Cena 2 zł

Głos Wielkopolski

Rok II — Poznań, piątek 5 kwietnia 1946 r. — P Nr 93 (397)

„Grecja płaci"

Pełna wstrząsów wewnętrznych i przewrotów jest historia tego małego, bo zaledwie nieco ponad 6 milionów ludności liczącego kraju. Hellas współczesna, budząca wspomnienia dumnej, bohaterskiej Hellady, jakże daleko odbiegła od tych czasów, gdy lud wyrażał swobodnie swoją wolę, gdy był całkowitym włodarzem swego kraju. Dziś żołnierz angielski pod murami Akropolis kieruje życiem wewnętrznym państwa, a Londyn dyktuje kierunek polityki ateńskiej.

Grecja od zarania swej niepodległości, od 1822 r. nie zdołała znaleźć dla siebie właściwej formy rządu. Królestwa i republiki padały jak domki z kart. Księcia Ottona bawarskiego szybko detronizuje naród i powołuje na tron Jerzego Duńskiego. Król Jerzy I. w 1913 r. zostaje zamordowany. Jego syna Konstantego obala Venizelos w 1917 r. Tron obejmuje król Aleksander, syn Konstantego, umiera jednak przedwcześnie i naród znowu powołuje Konstantego. Nieszczęśliwa wojna z Turcją w 1921 r. pozbawia go tronu i w 1924 r. Grecja staje się republiką. Lecz nie na długo, bo w 1935 r. widzimy znowu króla na tronie, tym razem Jerzego II. Zawierucha wojenna rozpętana przez Niemcy zmiotła dynastję duńską. Jerzy II. opuścił Grecję.

Wojna z Włochami i Niemcami, bohaterskie walki, które cały świat podziwiał, przeorały psychikę grecką. Prądy wolnościowe, idące z północy na południe Europy nie mogły zatrzymać się u wrót Aten. Tajna organizacja ruchu oporu E. A. M., która złożyła w czasie okupacji niemieckiej dowody męstwa i poświęcenia, ożywiona hasłami wolnościowymi, nie chciała powrotu do form przeżytych. Rozpoczęła się walka o ustrój nowej, demokratycznej Grecji. Gdy już zwycięstwo zdawało się być bliskie, nastąpiła interwencja angielska. Wojska angielskie, które rozbrajały niedawno Niemców, teraz przystąpiły do zwalczania E. A. M. - owców. W krwawych starciach nie mogła ostać się organizacja partyzancka, jaką w istocie była organizacja ruchu oporu wobec czołgów, samolotów i karabinów maszynowych wojsk angielskich. Sytuację w kraju opanowała Wielka Brytania

Gdyby Lesseps w latach 1859—1869 nie przekopał Kanału Suezkiego — innymi szlakami potoczyłyby się dzieje wewnętrzne Grecji.

Nowoczesna Hellada zamknięta w granicach Morza Śródziemnego, nie znalazłaby się na wielkiej drodze z Anglii do Indii. Jej wyspy nie ucięłyby mocarstw, nadsłuchujące poruszeń okrętów rosyjskich na Morzu Czarnym i tureckich w Dardanelach.

Dziś w tym splocie stosunków w basenie Morza Śródziemnego przysłowiowo „Grecja płaci" rachunki międzynarodowe, płaci je krwią swoich obywateli w walkach wewnętrznych, swym dobrobytem i spokojem.

Wybory, które odbyły się w niedzielę, 31 marca br. przejdą do historii jako niechlubny przykład interwencji w sprawy wewnętrzne cudzego państwa. Lewica wstrzymując się od udziału w wyborach, założyła wobec całego świata protest przeciwko interwencji angielskiej.

Jak obecnie postąpi Anglia? Jeżeli dotychczas powodem utrzymywania silnego garnizonu angielskiego w Grecji było osłanianie prawicowych ugrupowań przed terrorem lewicy, to obecnie po zwycięstwie partii ludowej (monarchistycznej i centrum), argument ten odpaść musi. Chyba, że Bevin oświadczy, że dalsze pozostawanie wojsk angielskich w Grecji potrzebne jest tym razem na prośbę rządu greckiego i dla osłaniania partii lewicowych przed zakusami reakcji.

Niedzielne wybory w Grecji nie zakończyły okresu zaburzeń wewnętrznych tego kraju gdyż ugrupowania lewicowe nie zrezygnują z walki o swoje prawa. Otwiera się tylko nowy rozdział historii kraju, położonego nieszczęśliwie na drodze do Indii.

Grecja płaci odcinki od kuponów akcji Kanału Suezkiego „pour le roi... of England".

H. Barański

Wybory odbędą się jesienią

Prezes Stronnictwa Pracy o wyborach i referendum

Warszawa (obsł. wł.). Sekretarz generalny Stronnictwa Demokratycznego wiceminister Leon Chain na zebraniu członków SD oświadczył, że wybory do parlamentu w Polsce odbędą się we wrześniu lub październiku tego roku. Wprawdzie uchwalenie ordynacji wyborczej nastąpi prawdopodobnie jeszcze w kwietniu, lecz kalendarzyk wyborczy przewiduje 3 miesięczny okres czasu między uchwaleniem ordynacji a datą wyborów. Trzeba tedy wybory odłożyć do jesieni, bowiem w lipcu i sierpniu odbyć się one nie mogą ze względu na żniwa. Za odroczeniem terminu wyborów do września lub października przemawia również i to, że wtedy ukończona zostanie repatriacja.

Kraków (obsł. wł.). Odbył się tu pierwszy po wojnie Wojewódzki Zjazd Stronnictwa Pracy. Prezes Karol Popiel wygłosił wielką mowę programową, w której podkreślił, że Polskę trzeba budować i o Polskę można walczyć tylko w kraju.

Mówca ostro potępił tych, którzy sądzą, że Polska mogłaby wygrać na nieporozumieniach wielkich mocarstw, stwierdzając, że Polska może istnieć i rozwijać się tylko w atmosferze wzajemnego zaufania wielkich mocarstw. Mówca oświadczył, że w trzecią wojnę nie wierzy, przy tej okazji podkreślił konieczność utrzymania i pogłębienia przyjaźni z ZSRR, która jest racją stanu dla obu państw. Następnie prezes Popiel rozprawił się z zarzutem reakcyjności, stawianym przez niektórych Stronnictwu Pracy. Stwierdzając dobitnie, że Stronnictwo Pracy nie ma i nie chce mieć nic wspólnego z reakcją, mówca przytoczył niedawno wypowiedziane słowa ministra Byrnesa, który powiedział: „Nie po to walczyliśmy z hitleryzmem, który zatrzymywał wskazówki na zegarze cywilizacji, abyśmy zatrzymywali obecnie wskazówki na zegarze postępu". Tak samo odparł prelegent zarzuty klerykalizmu, twierdząc, że Stronnictwo Pracy nie jest stronnictwem katolickim, lecz stronnictwem katolików i porównał je do partii katolików postępowych we Francji.

Omawiając zagadnienie wyborów mówca stwierdził, że stronnictwo nie powstało dla mandatów, nie przyszło po teki ministerialne i mandaty, lecz po to, by służyć Polsce. W dalszym ciągu rozprawił się ostro z mistyką wyborczą u tych, którzy przypuszczają, że wybory staną się punktem zwrotnym i przekreślą dotychczasowe osiągnięcia Polski, podkreślając, że reformy dokonane w Polsce są tak potrzebne i trwałe, że nikt i nic ich nie odmieni. Mówca przypuszcza, że zainicjowane przez PPS referendum ludowe przyczyni się w dużym stopniu do rozladowania atmosfery w kraju.

W końcowej części przemówienia prezes Popiel potępił bierność wielu Polaków, równającą się sabotażowi, nawołując do przezwyciężenia biernej postawy wobec rzeczywistości i przypominając raz jeszcze, że na każdym obywatelu, a tym bardziej członku Stronnictwa Pracy, ciąży obowiązek służby dla Polski, a nie rządzenia Polską.

Przybycie do Gdyni zespołu okrętów dla Polskiej Marynarki Wojennej

Warszawa (PAP). Zgodnie z umową, zawartą dnia 19 marca rb. w Moskwie, przed paru dniami przybyły do Gdyni okręty wojenne, które Związek Radziecki przekazuje dla Polskiej Marynarki Wojennej. Zespół składa się z najbardziej nowoczesnych, świetnie wyekwipowanych i uzbrojonych okrętów produkcji radzieckiej.

Przybyłe okręty powitał w porcie na Oksywiu komandor Steyer, poczem dowódca zespołu kpt. II rangi Szallnow złożył wizytę kontradmirałowi Mohuczemu. Następnie kontradmirał Mohuczy w towarzystwie komandora Urbanowicza rewizytował dowódcę zespołu oraz dokonał przeglądu okrętów.

Wspólny obiad marynarzy polskich i radzieckich zamienił się w serdeczną manifestację przyjaźni polsko-radzieckiej. Marynarz polski raz jeszcze przekonał się, że Związek Radziecki czynnie pomaga nam w odbudowie, w danym wypadku — w rozwoju naszej marynarki wojennej.

1. I. rb. rozpoczęły pracę polsko-radzieckie komisje zdawczo-odbiorcze. W przeciągu 5—6 dni nastąpi w porcie gdyńskim uroczysta zamiana bander i załóg.

Z Rady Bezpieczeństwa

Odpowiedź Z.S.R.R. i Persji

Warszawa (obsł. wł.). Dnia 2 bm. rozpoczęły się obrady Rady Bezpieczeństwa. Przedstawiciel Wielkiej Brytanii, Cadogan, przeprowadził krótką rozmowę z min. Byrnesem. Rozmowy odbywały się w nocy i jak twierdzą korespondenci zagraniczni, dotyczyły sprawy perskiej.

Warszawa (obsł. wł.). W przeddzień posiedzenia Rady Bezpieczeństwa w Teheranie dało się zauważyć ożywioną działalność dyplomatyczną. Gabinet perski odbył szereg nadzwyczajnych tajnych posiedzeń.

Londyn (obsł. wł.). Korespondent Reutera donosi z Nowego Jorku, że delegat radziecki Gromyko, zapytany we wtorek o północy czy obecny będzie na środowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, odpowiedział — nie.

Londyn (obsł. wł.). Rada Bezpieczeństwa obradowała przez pół godziny nad otrzymanymi odpowiedziami od rządu sowieckiego i perskiego. Na zapytanie Rady w sprawie rokowań rosyjsko-radzieckich, przewodniczący odczytał zgromadzonym nadesłaną odpowiedź rządu radzieckiego i perskiego, poczem posiedzenie Rady Bezpieczeństwa odroczone zostało do czwartku do godziny 4-tej po południu, celem umożliwienia rozesłania do wszystkich członków Rady tekstu odpowiedzi.

Przed odroczeniem posiedzenia, w którym nie brał udziału delegat radziecki Gromyko ambasador perski oświadczył, że jeżeli Rosja wycofa zastrzeżenie, że wojska radzieckie będą usunięte, jeżeli nie zajdą nieprzewidziane okoliczności, wówczas ambasador sądzi, że rząd perski będzie skłonny przyjąć zapewnienie radzieckie, iż armia radziecka będzie wycofana najpóźniej do dnia 6 maja i w tym wypadku rząd jego nie będzie żądał dalszego rozpatrywania tej sprawy pod warunkiem, że pozostanie ona na porządku obrad Rady Bezpieczeństwa.

W chwili rozpoczęcia obrad Rady Bezpieczeństwa przedstawiciel Persji zaproszony został do zajęcia miejsca przy stole Rady. Sekretarz Rady Bezpieczeństwa oświadczył, że otrzymał zawiadomienie od premiera Persji, które stwierdza, że ambasador perski Hussein Allah jest całkowicie uprawniony do brania udziału w rozmowach dotyczących Persji, które są dyskutowane w Radzie jak również we wszystkich sprawach dotyczących Persji, które mogą zaistnieć w przyszłości.

Przewodniczący Rady odczytał urzędową odpowiedź ambasadora Zw. Radzieckiego Gromyko, który stwierdza, że rokowania pomiędzy rządem perskim a rządem radzieckim doprowadziły już do porozumienia w sprawie wycofania wojsk radzieckich, które ma nastąpić w przeciągu półtora miesiąca, a jeżeli chodzi o inne zapytania, nie są one związane ze sprawą ewakuacji wojsk. Sprawa koncesyj naftowych została podniesiona w roku 1944 niezależnie od sprawy ewakuacji wojsk.

Przewodniczący Rady odczytał odpowiedź perską. Odnośnie pytania, czy wycofanie wojsk radzieckich zostało uwarunkowane, odpowiedź stwierdza, że dnia 24 marca ambasador rosyjski przedłożył premierowi perskiemu trzy memoranda. W pierwszym z nich Rosja informowała, że Armia Czerwona zostanie wycofana w 5—6 tygodniach i żadnych warunków w tej nocie nie postawiła. W drugim memorandum Rosja domagała się powołania do życia wspólnego towarzystwa nersko-radzieckiego dla eksploatacji źródeł naftowych. Trzecie memorandum dotyczyło sprawy prowincji Azerbejdżanu. W nocie tej Związek Radziecki sugerował wprowadzenie pewnej formy rządu autonomicznego. Po wręczeniu memorandum ambasador radziecki ponownie spotkał się z premierem perskim i oświadczył, że wojska radzieckie zostaną wycofane, jeżeli nie zajdą nieprzewidziane okoliczności. Na prośbę zdefiniowania tych warunków ambasador radziecki nie dał przekonywujących odpowiedzi. Dnia 27 marca premier perski ponownie spotkał się z ambasadorem radzieckim i poinformował go, że rząd perski nie może zgodzić się na memorandum w sprawie źródeł naftowych. Ambasador radziecki stwierdził wówczas, że jeżeli w tej sprawie zostanie osiągnięte porozumienie, w takim razie jest on przekonany, że nie zaistnieją żadne nieprzewidziane okoliczności. Ambasador radziecki nie udzielił jednak żadnych bliższych wyjaśnień. Premier perski podkreślił, że stanowisko jego rządu odnośnie prowincji Azerbejdżanu i innych prowincji, jest zgodne z konstytucją. Rząd perski uważa, że zagadnienie Azerbejdżanu jest sprawą czysto wewnętrzną. Kwestia powołania do życia towarzystwa naftowego jest zagadnieniem, co do którego musi się wypowiedzieć następny parlament perski. Parlament taki może być utworzony dopiero po odbyciu wolnych wyborów, które nie mogą nastąpić wcześniej, dopóki wojska obce nie zostaną z Persji wycofane.

W świetle odpowiedzi premiera Sultane w takim stadium znajdują się obecnie rozmowy perskо-radzieckie.

Przewodniczący Rady oświadczył, że ponieważ odpowiedź Rosji nadeszła w środę rano, nie było czasu na rozesłanie tekstu poszczególnym delegatom, wskutek czego zebranie Rady Bezpieczeństwa zostało odroczone do czwartku, do godziny 11-tej.

Zapowiedź sojuszu francusko-angielskiego

Minister Bevin udaje się do Paryża

Londyn (obsł. wł.). Odpowiadając na interpelację, jaką wniesiono wczoraj po południu w brytyjskiej Izbie Gmin, minister Bevin ujawnił, jak rząd brytyjski zapatruje się na projekt premiera francuskiego Gouina odnośnie przymierza. W związku z tym korespondent dyplomatyczny londyńskiego „Timesa" donosi, że nie ulega wątpliwości, że minister Bevin powitał projekt ten z zadowoleniem. Pisząc o międzynarodowej kontroli głównego arsenału niemieckiego, jakim jest Zagłębie Ruhry i Nadrenia, „Times" podaje, że rząd brytyjski studiował go dokładnie w ciągu ostatnich kilku dni.

Londyn (obsł. wł.). Minister Bevin uda się pod koniec tego miesiąca do Paryża celem wzięcia udziału w konferencji ministrów spraw zagranicznych pięciu wielkich mocarstw. W Londynie i Waszyngtonie panuje opinia, że konferencja taka mogła by się przyczynić do usunięcia trudności, na jakie napotykają zastępcy ministrów spraw zagranicznych. Dzienniki podają, że minister skorzysta prawdopodobnie z okazji celem omówienia zagadnienia sojuszu francusko-angielskiego. Korespondent „Times'a" pisze, że w Londynie ocenia się sobotnie przemówienie premiera francuskiego Gouina za doniosłe. Wczorajszy popołudniowy korespondent „Associated Press" podaje, że sojusz angielsko-francuski uzupełniłby wielki trójkąt sojuszy, które miałyby olbrzymią doniosłość dla Europy. **Sojusz taki byłby uzupełnieniem traktatu angielsko-rosyjskiego i rosyjsko-francuskiego.** Jeden z francuskich publicystów wypowiedział się dziś w swoim komentarzu transmitowanym przez rozgłośnię paryską w sposób następujący: czy dojdzie do wznowienia sojuszu anglo-francuskiego? Jest bardzo prawdopodobne, że tak. Każdy kto niepokoi się z racji niepewności pokoju europejskiego, ucieszy się głęboko tą nadzieją.

Pomoc żywnościowa Europie zapobiegnie agresji faszystowskiej

Warszawa (obsł. wł.). Prasa amerykańska poświęca sporo miejsca zagadnieniu żywności. Pisząc o podróży Hoovera po krajach europejskich, dzienniki wypowiadają się zdecydowanie za udzieleniem jak największej pomocy dla krajów zagrożonych głodem. Dzienniki amerykańskie podkreślają, że jeżeli Stany Zjednoczone zawiodą w akcji pomocy dla krajów Europy i Azji, to wówczas wytworzą się na tych kontynentach dogodne warunki dla wszelkiej wywrotowej agitacji, z czego skorzystają niewątpliwie faszyści.

18 wagonów materiałów sanitarnych z Z.S.R.R.

Warszawa (obsł. wł.). Wczoraj o godz. 13 przybył na dworzec wileński w Warszawie pociąg ze Związku Radzieckiego, który przywiózł w 18 wagonach materiały sanitarne, dezynfekcyjne i 130 osób personelu lekarskiego. Będą oni prowadzić walkę z epidemiami duru i chorób zakaźnych. Przybyłych powitali przedstawiciele ministerstwa zdrowia.

Czesi żądają lewego brzegu górnej Odry: linii Koźle—Wałbrzych i Kładzka

Praga (ZAP). Na zakończenie tzw. „Śląskiego tygodnia" odbyło się w domu miejskim w Pradze uroczyste zgromadzenie z udziałem wicepremiera dr. Strańskiego, przedstawicieli centralnych urzędów, wybitnych reprezentantów życia kulturalnego itd. Po przemówieniach odczytano rezolucję, zawierającą — jak powiedziano — „żądania ludu śląskiego". Rezolucja ta mówi m. in. że na odcinku cieszyńskim nie wolno ustąpić nawet piędzi ziemi, natomiast należy się domagać z przyczyn narodowych, gospodarczych i politycznych — zwrotu części Śląska, która była w 1742 r. zrabowana przez Prusy i to co najmniej po linię Koźle—Wałbrzych." Wychodząc z założenia, że śląskie zagłębie przemysłowe Czechosłowacji nie ma wystarczającego zaplecza, które by je zaopatrywało w żywność — rezolucja precyzuje postulat „rozszerzenia obszaru naszego (tzn. czeskiego) Śląska o sąsiednie Głubczyckie, Raciborskie i Kozielskie."

A dalej: „...z uwagi na ograniczone zapasy węgla w Czechosłowacji potrzebne jest uzyskanie przez nas dalszych kopalni węgla na terenie Niemiec (!!), w pierwszym rzędzie kopalnie Wałbrzycha i Kładzka". Ponadto rezolucja domaga się, aby pogranicze stało się „czysto czeskie" wysuwając pod adresem rządu czeskiego żądania przeprowadzenia w drodze rokowań międzynarodowych wymiany (?) ludności z Polską jako „podstawy wzajemnej przyjaźni". (!)

Poprzedniego dnia w tym samym domu miejskim Pragi odbył się odczyt dr. Korczaka pt. „Geopolityczne znaczenie Śląska". Mówca wspominając o sąsiedztwie „najgorszego wspólnego nieprzyjaciela Czechów i Polaków" wysunął tezę, że „ze wspólnego czesko-polskiego punktu widzenia" jest pożądane, aby lewy brzeg górnej Odry, podobnie jak Kładzko, należał do czeskiego systemu obronnego...

Praga (API). Czechosłowacka agencja prasowa Cetka donosi: W czasie swej wizyty w Nachod premier czechosłowacki Firlinger wygłosił przemówienie, w którym m. in. poruszył sprawę stosunków polsko-czechosłowackich. Na miejsce agresji Niemiec powiedział premier Firlinger — Czechosłowacja będzie miała teraz słowiańskiego sąsiada. Wierzę, że z tym sąsiadem, i mam nadzieję sojusznikiem, uda się nam nawiązać jak najściślejsze braterstwo i stosunki. Premier oświadczył, że jest pewny, że dobra wola z obu stron przyczyni się do naprowadzenia wszelkich spraw do porządku i dodał, że koniecznym jest przy tym wzajemne zaufanie. Czechosłowacja — dodał jednak premier — będzie się starała o uzyskanie międzynarodowego uznania jej niezaprzeczalnych praw do Ziemi Kładzkiej, która, mam nadzieję, zostanie nam zwrócona. W interesie zarówno polskim jak i Czechosłowacji leży jak najszybsze załatwienie tej kwestii oraz stworzenie przymierza obronnego przeciw jakiejkolwiek agresji niemieckiej. Możemy uważać sojusz z Polską za gwarancję bezpieczeństwa naszego i Polski i stałego pokoju w Europie. Oświadczenie premiera Firlingera o konieczności szybkiego i godnego uregulowania wszelkich spraw spornych w interesie obu naszych krajów, opinia polska przyjęła z całkowitym zrozumieniem i uznaniem. Wielokrotnie dawaliśmy wyraz przekonania, że uregulowanie takie leży w interesie obu naszych narodów. Skoro jednak mówimy o Ziemi Kładzkiej, stanowisko nasze jest jasne i niewzruszone. Obszar ten stanowi integralną część naszych ziem odzyskanych w granicach zatwierdzonych przez konferencję poczdamską. Została ona odbudowana przez polskiego robotnika i uporządkowana przez administrację polską, zaludniona przez element rolniczy polski. Uznając więc wagę kompromisu, godnym uregulowaniu spraw spornych, nie możemy traktować tego kompromisu jako rezygnację z całkowicie słusznych niepodlegających jakiejkolwiek dyskusji praw. Wszelkie zatem oświadczenia w tej sprawie ze strony czeskiej traktować możemy tylko jako przejściowe na drodze ku normalizacji wzajemnych stosunków sąsiedzkich. Charakterystyczną ilustracją do propagandy czeskiej jest fakt, iż jak stwierdzono na podstawie spisu imiennego w takim np. powiecie kładzkim tylko 358 ludzi podało się za Czechów, przy czym tylko 8% tej liczby udowodniło dokumentami swą przynależność do narodu czeskiego.

„Czytelnik" wypowiedział kolportaż „Gazecie Ludowej"

Warszawa (API). Na posiedzeniu komisji propagandowej KRN dnia 20 marca br. poseł Jerzy Borejsza oświadczył w imieniu „Czytelnika", że system kolportażowy „Czytelnika" wypowiedział umowę „Gazecie Ludowej", wychodząc z założeń handlowych, gdyż administracja tego pisma, wbrew umowie, ze szkodą interesów „Czytelnika", niejednokrotnie naruszyła warunki umowy. Poseł K. Banach w dyskusji stwierdził, że ze strony „Gazety Ludowej" naruszenia umowy nie było i że stosowano zasadę prenumeraty zbiorowej dla członków PSL, gdyż kolportaż „Czytelnika" nie docierał do miejsc i ludzi z punktu widzenia interesów organizacyjnych PSL szczególnie ważnych. Toteż wypowiedzenie umowy kolportażowej przez „Czytelnika" nie było przez PSL traktowane jako szykana ale jako zgodne z interesami obu stron rozejście się ze względów handlowych i organizacyjnych.

Nowe polskie linie lotnicze

Warszawa (obsł. wł.). Polskie Linie Lotnicze „Lot" pracują obecnie nad rozbudową wewnętrznej komunikacji lotniczej. Poza istniejącymi obecnie liniami Warszawa—Gdańsk—Katowice—Warszawa—Poznań od 4 kwietnia, tj. od najbliższego czwartku samoloty „Lot" kursować będą na linii Warszawa—Kraków. W ciągu dwóch do trzech tygodni uruchomiona będzie linia Warszawa—Białystok, a pod koniec kwietnia linia Warszawa—Szczecin. Tę rozbudowę sieci powietrznej umożliwiła narodowi polskiemu pomoc, którą otrzymuje Polska od Związku Radzieckiego.

FRASZKA AKTUALNA

Rys. W. Gawęcki

Z nielegalnym prądem

(Elektrownia skarży się na konsumentów nielegalnie zużywających prąd)

Są ludzie, co nie psioczą na państwo, na Rząd,
bo poco, gdyż żyć można choćby... kradnąc prąd,
bo pooo zadzierać z władzami i Rządem,
kiedy można płynąć... z nielegalnym prądem.

Fant

Z procesu w Norymberdze

Ribbentrop wierny Hitlerowi nawet po śmierci

Londyn (obsł. wł.). Na procesie w Norymberdze prokurator rosyjski Rudenko przystąpił do badania Ribbentropa zapytując go czy postępowanie Niemiec wobec różnych państw było agresją czy nie. Oto poszczególne odpowiedzi Ribbentropa:

Austria — anschluss był wyrazem woli obu narodów. Czechosłowacja — akcja niemiecka na Sudety szła po linii zasad samostanowienia uwzględnionych przez Wilsona w 14 punktach. Polska — Niemcy nie mogli ani chwili dłużej tolerować polskich prowokacyj. Skandynawia — akcja niemiecka wobec Skandynawii była krokiem ostrożności wobec spodziewanej inwazji wojsk brytyjskich. Belgia—Holandia—Luksemburg — Hitler postanowił nie czekać ataku na Zagłębie Ruhry, które było sercem Niemiec ale zaatakować pierwszy. Jugosławia—Grecja — interwencja niemiecka usprawiedliwiona była puczem wrogich Niemcom Jugosławian i oddaniem nieprzyjacielowi baz w Grecji. Związek Radziecki — Hitler postanowił zaatakować Rosję, ponieważ obawiał się manewru kleszczowego z udziałem W. Brytanii, Rosji i Stanów Zjednoczonych.

Odpowiadając na pytania prokuratora amerykańskiego Ribbentrop wyraził ubolewanie, że obiecał Hitlerowi wierność i dlatego nie stawiał żadnych pytań, ponieważ w przeciwnym wypadku musiałby protestować siłą przeciw polityce w przełomowych chwilach historycznych. Próbowałem kilka razy zrezygnować z mojego stanowiska mówił Ribbentrop — lecz „gdy Hitler wydał rozkaz wykonałem go zawsze". Ribbentrop przyznał, że pragnie pozostać wiernym Hitlerowi nawet po jego śmierci. „Nie chcę stanąć przed narodem niemieckim — powiedział Ribbentrop — jako niełojalny wobec Hitlera".

Po wyborach w Grecji

Londyn (PAP). Z Aten nadchodzą obecnie bardziej szczegółowe wiadomości, które zmieniają obraz wyborów greckich przedstawiony przez Londyn w niedzielę i w pierwszych godzinach poniedziałkowych.

Agencja Reutera wyraża pogląd, że 47% uprawnionych do głosowania powstrzymało się od złożenia swych głosów, co tym bardziej jest wymowne, że, jak wiadomo, znaczną część obywateli pominięto na listach wyborczych. Przedstawiciele centralnego komitetu EAM oświadczyli, że z uwagi na sukces organizacyj propagujących bojkot wyborów, tworzenie rządu monarchistycznego jest niemożliwe i można by je potraktować jako „prowokację narodu greckiego".

Ogłoszono już oficjalne wyniki głosowania w Salonikach. 43% uprawnionych i umieszczonych na listach wyborczych powstrzymało się od głosowania. Na 51 585 uprawnionych — jedynie 29 680 brało udział w głosowaniu. Korespondenci uważają, że abstynencji w obecnych wyborach nie można w żadnym wypadku porównać ze zwykłą abstynencją w poprzednich wyborach. Obecna abstynencja ma wyraźnie charakter polityczny.

Pierwsze oświadczenie w sprawie przebiegu wyborów złożył premier Sofulis. Również on podkreślił, że akcja propagująca wstrzymanie się od głosowania odniosła pełny sukces. Małej frekwencji wyborczej nie można tłumaczyć przyczynami, które się odnosiły do poprzednich wyborów. „Wybory — powiedział Sofulis, były namiętnie zwalczane, a bojkot ich ma charakter protestu."

Londyn (PAP). W angielskich kołach politycznych ocenia się bez entuzjazmu wyniki wyborów w Grecji. Kwestia wycofania wojsk angielskich z Grecji nie jest jeszcze, jak przypuszczają, aktualna. Rząd monarchistów będzie mógł się utrzymać jedynie w tym wypadku, jeżeli będzie wobec opozycji stosował drastyczne środki, co z kolei może spowodować wybuch wojny domowej. Uważa się więc, że jedyną gwarancją porządku, w Grecji mogą być wojska brytyjskie.

Dziennik „Times" z 2 bm. z ubolewaniem stwierdza, że jeżeli wycofa się wojska brytyjskie z Grecji, w stronę Anglii skieruje się zarzut, iż trzymała wojska w Grecji, aby doprowadzić do dyktatury prawicowej w tym kraju, a gdy cel swój osiągnęła, — wycofała się. Jeżeli zaś nie wycofa się wojsk brytyjskich z Grecji, wówczas zarzucać się będzie rządowi angielskiemu, że nie dotrzymuje swych przyrzeczeń. Okazuje się więc, że wybory, tak niefortunnie przeprowadzone nie rozwiązują problemu greckiego.

Społeczeństwo amerykańskie zniszczonej Europie

Według ogłoszonego raportu w okresie od dnia wybuchu wojny tj. od września 1939 roku do 31 grudnia 1945 r., ludność amerykańska samorzutnie złożyła pół miliarda dolarów na pomoc dla zniszczonych przez wojnę krajów.

Z tego około 200 milionów dolarów dostarczone zostało w towarach, reszta w gotówce.

Liczby te nie uwzględniają pomocy Amerykańskiego Czerwonego Krzyża, pewnych organizacyj religijnych i UNRRY. Amerykański Czerwony Krzyż wydał w tym samym okresie na pomoc krajom zagranicznym prawie 160 milionów dolarów. Z dobrowolnych składek ludności amerykańskiej najwięcej otrzymał Związek Radziecki — 61 milionów dolarów, Anglia — 41 milionów, Palestyna 37, Chiny 37, Grecja — 22, Włochy 15, Polska — 12, Francja 8, Jugosławia 5, Norwegia 4, Holandia 4, Belgia 2, Czechosłowacja 2, Filipiny — 1 milion.

B. prezydent Hoover w Norwegii

Warszawa (obsł. wł.). Delegacja komisji żywnościowej z b. prezydentem Stanów Zjednoczonych na czele przybyła do Oslo. Nie wiadomo jeszcze, czy misja uda się do Związku Radzieckiego.

Nowy Jork (obsł. wł.). W Sztokholmie b. prezydent Stanów Zjednoczonych Hoover oświadczył, że w obecnej walce z głodem na pierwszym miejscu winny być uwzględnione dzieci.

Katastrofalna fala morska na zachodnim wybrzeżu Ameryki

Londyn (obsł. wł.). Katastrofalna fala morska posuwa się przez północny Pacyfik zalewając zachodnie wybrzeże Stanów Zjednoczonych oraz wschodnią część wyspy Hawany. Z tych powodów 300 osób na wybrzeżu amerykańskim zostało zabitych. Przyczyną powstania tej katastrofalnej fali jest podwodne trzęsienie ziemi. Szkody wyrządzone zostały na przestrzeni 11 tys. km na wybrzeżu. Poważnie ucierpiało wybrzeże Chilijskie, a szczególnie wyspy Hawanny.

100 000 obywateli czeskich prosiło o obywatelstwo Rzeszy

Praga (PAP). W archiwach Krajowej Rady Narodowej w Pradze znaleziono ostatnio około 100 000 oryginalnych podań obywateli czeskich, którzy w okresie protektoratu prosili władze niemieckie o udzielenie im obywatelstwa Rzeszy. Dokumenty te zostaną rozesłane do powiatowych i gminnych Rad Narodowych, a wszyscy co dopuścili się zdrady narodowej zostaną pozbawieni prawa wyborczego.

Arkady Fiedler 4

WYSPA BENIOWSKIEGO

Hindusów i Persów, „przybyłych również na Madagaskar, spotykał ten sam los co Arabów. Ci, którzy lądowali na zachodzie, w zasięgu monsunów, pozostawali kupcami; ci, co na wschodzie, stawali się wodzami i twórcami państw malgaskich. Tak to Arabowie pospolu z Persami i Hindusami zmienili dotychczasowy ustrój patriarchalny krajowców na państwowy i oni to właśnie stworzyli z biegiem wieków tych kilkanaście odrębnych szczepów, które do dziś istnieją na Madagaskarze.

W czasach stosunkowo nowych, bo już po Arabach, lecz na długo przed Europejczykami, lądowała na wschodnim brzegu grupa Azjatów, prawdopodobnie jawańskiego pochodzenia. Grupa ta nieliczna, lecz ze wszystkich dotychczasowych najważniejsza. Wypchnięta przez ludy przybrzeżne do środka wyspy, na jałową, lecz chłodną wyżynę, nagle wykazała tu wielkie zdolności organizacyjne, nagle rozrosła się w kwitnące, potężne państwo. Wyróżniał ją ponad innych silny charakter. Miała wielkie ambicje, umiała wcielać je w czyn. Posiadała królów, równocześnie mądrych i wojowniczych. W 19. wieku podbiła cztery piąte Madagaskaru. Przez sto lat broniła się skutecznie przed zachłannością Europejczyków, niejeden raz odnosiła nad białymi zwycięstwo i orężne i dyplomatyczne. Dopiero w ostatniej dobie, czterdzieści kilka lat temu, uległa francuskiemu naporowi. Howa, potomkowie owych Jawańczyków, są jak gdyby arystokracją wśród innych krajowców i chociaż władają prawie tym samym co oni językiem, przerastają ich o całe niebo. Są z lepszej gliny. Mają jaśniejszą cerę, nie ciemnobrązową. Mają długie, proste włosy, nie wełniaste. I umieją myśleć.

Odkrycie Madagaskaru przez Europejczyków oznaczało oczywiście nową erę. Gwałtowny napływ wszelkiej awanturniczości. Niespokojne duchy wszystkich morskich nacyj próbowały tu szczęścia. Przychodzili awanturnicy wszelkiego autoramentu, z prawem królewskiej pieczęci i z prawem kaduka; uczciwi i gwałtownicy; ludzie z sercem i oszuści bez sumienia. Wszyscy przypływali tu jako eksploatatorzy i kupcy, lecz kupcy, uzbrojeni w miecz. Pragnęli szybkiego dorobku, a właściwie łupieży. Łupili.

I tylko w księdze dziejów tej niebogiej wyspy są może trzy wypadki innego, bardziej ludzkiego podejścia przez Europejczyków, może trzy wyjątki, choć i one nie są zbyt pewne: to na początku 18 wieku europejscy piraci, którzy po niespokojnym życiu na morzach zakładali tu małe państewka, by wśród palm i ciszy doczekać się spokojnej śmierci; to w drugiej połowie tegoż wieku Maurycy Beniowski, wysłannik króla francuskiego; to od czterdziestu kilku lat — współczesna Francja.

Madagaskar był od dawien dawna jak przepotężny, nieubłagany golfstrom, wciągał w siebie fale ludzkie. Że do dnia dzisiejszego stale wciąga, świadczy o tym nieprawdopodobna barwność ludzkiej mozaiki w każdym osiedlu wyspy, znajdzie się tam wszystkie kolory skóry, wszystkie rysy twarzy, zatrzęsienie różnych języków. Nie zabraknie nigdzie nawet Greka, nawet Chińczyka. Działa tu wciąż jakiś nieprzeparty magnes.

Od roku 1500 przypływały na Madagaskar żaglowce, których żagle nie bały się przeciwnych wiatrów, europejskie żagle mogą płynąć pod wiatr. Jeszcze lepiej spisały się europejskie parowce. Ludzie łatwo mogliby stąd odjeżdżać, a jednak nie odjeżdżali. Działał tu jakby jakiś nieprzeparty, nieprzezwyciężony, odwieczny magnes, jak gdyby wciąż jeszcze wiatry i fale nie straciły tu swej dawnej wagi i nadal pisały tu wyroki losów ludzkich.

— — — — — — — — — — — — —

Pogodną, ciepłą noc w Tamatawie zalega uroczysty spokój. Nic, najdrobniejszy wietrzyk nie mąci tropikalnej ciszy, nic prócz głosów odwiecznych świerszczy. Ocean Indyjski jest jak lustro, zupełnie bez ruchu. A jednak nie. Nie jest zupełnie bez ruchu, bo oto co kwadrans co pół godziny powstaje na morzu osobliwa rzecz. Z daleka, od szarego, niewidzialnego horyzontu zbliża się powoli olbrzymia, samotna fala. Zbliżając się, rośnie, wzbiera, aż w końcu z głuchym, przejmującym hukiem rozbija się o brzeg. Po rozpadnięciu się wody nastaje znowu spokój.

Dziwna to fala, powstając na zupełnie cichym, zdawałoby się, oceanie, przychodzi wciąż od wschodu.

Uświadamiając sobie dzieje tych wybrzeży, patrzę na nią z pokornym szacunkiem. Fala wygląda prawie jak ciężki oddech spracowanego olbrzyma, który dokonał wielkiego dzieła. I w istocie, owa morska fala od wschodu dokonała wielkiego dzieła, bo chyba nigdzie indziej na globie nie wyrzeźbiła tak głęboko i tak barwnie nie upstrzyła ludzkiej historii jak właśnie tu, na Madagaskarze.

IV.

Czerwona stolica

Zaczyna się to o wpół do szóstej wieczorem i trwa pół godziny, do zachodu słońca. Chwila niezwykła i widowisko przejmujące: całe miasto robi się nagle czerwone, jak w ogniu. Tananarywa staje w purpurach i pąsach. Na wszystkich stokach gór są domy Malgaszów, zbudowane z czerwonej ziemi. Nagle czerwień zachodzącego słońca zapala jaskrawo ściany tych domów. Ogromny blask pada od nich na doliny i naraz całe miasto, jak urzeczone, jak zwariowane, świeci szkarłatem.

Co dzień o tej czerwonej godzinie ogarnia mnie dotkliwy niepokój. Wychodzę na miasto, nie mogę usiedzieć w domu. Idę do dzielnicy Analakely w centrum miasta i siadam na werandzie hotelu Chez Audier, w dolinie przy rynku. Patrzę na przeciwległą górę z szalejącymi domami. Oddaję się dwom namiętnościom: popijam lodowate whisky i wchłaniam w siebie Tananarywę.

Wchłaniam przede wszystkim palącą czerwień domów, która jest jak historia tego miasta i jego mieszkańców: lśniąca, dumna, krwawa, królewska. Żyli tu do niedawna królowie i królowe o majestacie półboskim i o nieposkromionej, chorobliwej władczości. Żyła tu szlachta, Andrianie, najzarozumialsza chyba i najwyniośleja szlachta na świecie. Z tej skalistej góry patrzała drapieżnie na okolicę, jak patrzy jastrząb papang na swą ofiarę. Podbijała sąsiednie ludy, opór we krwi topiła, sprowadzała niewolników, sprawowała despotyczne rządy.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Aktualne zagadnienia aptekarstwa Ziem Zachodnich

W ogromie zniszczeń wojennych, jakie dotknęły cały kraj, niemałą pozycję stanowią straty, poniesione przez aptekarstwo polskie. W 1939 r. Niemcy zlikwidowali na terenach przyłączonych do Rzeszy 1/5 istniejących aptek, nowocześnie urządzonych i zaopatrzonych w wielkie zapasy lekarstw i surowców leczniczych. Rabunkowa, na krótką metę obliczona gospodarka doprowadziła wszystkie pozostałe placówki do prawdziwej ruiny i kompletnego wyczerpania najniezbędniejszych zapasów, a ostatecznego dzieła zniszczenia dokonały działania wojenne w styczniu i lutym ub. r. Większość aptek (na terenach odzyskanych 90%) została spalona, zburzona lub rozgrabiona doszczętnie. Mimo to farmaceuci nasi zdołali w przeciągu krótkiego stosunkowo czasu zorganizować na nowo sprawny aparat służby leczniczej.

Już w pierwszej połowie lutego, założona została w Poznaniu przy współudziale pełnomocnika Min. Zdrowia — Okręgowa Izba Aptekarska. Przystąpiono do uruchomienia aptek publicznych, których ilość w mieście naszym wynosi dziś 20. Mimo nad wyraz niesprzyjających warunków pracy na terenach nowoodzyskanych zdołano i tam wydźwignąć aptekarstwo z chaosu powojennego do takiego stanu, w jakim się obecnie znajduje. W chwili obecnej czynnych jest aptek: w woj. poznańskim — 165 (przed wojną 188), na Ziemi Lubuskiej — 30 (60), w woj. bydgoskim — 90 (121), w woj. gdańskim — 58, w woj. górnośląskim — 203 (270), w woj. zach.-pomorskim — 44. Cyfry te świadczą o wielkości wysiłków, włożonych w dzieło odbudowy aptekarstwa polskiego przez farmaceutów, którzy bezpośrednio prawie po ukończeniu działań wojennych zabrali się do uruchomienia placówek aptecznych, opuszczonych przez Niemców.

Na odbytym ostatnio 2-dniowym zjeździe pracowników farmaceutycznych i prezesów Izb Aptekarskich województw zachodnich w Poznaniu był obszernie dyskutowany problem aptek poniemieckich. Uchwalono rezolucję, protestującą przeciwko odbieraniu aptek poniemieckich farmaceutom, którzy w uruchomienie ich włożyli maksimum energiii i pionierskiej pracy, a nierzadko i poważne środki finansowe.

Drugim, równie ważnym zagadnieniem — to sprawa kształcenia nowych fachowców-farmaceutów, których brak dziś odczuwamy. Uruchomienie oddziałów farmaceutycznych przy Uniwersytetach Poznańskim i Wrocławskim, oraz specjalnego Studium Farmaceutycznego w Łodzi — pozwala wierzyć, że problem ten w najbliższej przyszłości rozwiązany będzie pomyślnie. Poważną bolączką aptekarstwa dzisiejszego jest brak surowców chemicznych, koniecznych do preparowania leków. Zapasy medykamentów wyczerpują się z dnia na dzień, co przy niklych dostawach w ramach akcji UNRRY i słabej produkcji krajowej stwarza w tej dziedzinie groźbę katastrofy. Brak w Polsce również większych zakładów chemicznych, które by dostarczały aptekom półsurowców farmaceutycznych.

Dopóki wytwórczość krajowa leków syntetycznych nie osiągnie takiego stopnia produkcji, który by pozwalał na zaspokojenie potrzeb rynku wewnętrznego, koniecznością chwili jest nastawienie się na lecznictwo zielarskie. Problem ten referował na zjeździe prof. dr Strażewicz, zaznajamiając zebranych z możliwościami produkcji roślin leczniczych na naszym terenie. Celem spopularyzowania akcji lecznictwa roślinnego zorganizowane będą specjalne kursy zielarskie w Warszawie, w Krakowie, Łodzi i Poznaniu. Kurs poznański, w którym udział wezmą delegaci Izb Aptekarskich Bydgoszczy, Gdańska, Szczecina i Wrocławia, odbędzie się w dniach od 13 do 14 kwietnia br.

Również idea spółdzielczości znalazła wśród aptekarstwa zachodniego gorliwych propagatorów. Już w marcu ub. r., grupka ochotników zabrała się do stworzenia własnej spółdzielni wespół z drogistami poznańskimi. Po dwukrotnej reorganizacji przybrała ona nazwę „Spółdzielni Farmaceutycznej", a dziś po roku działalności wykazać się może pokaźnymi osiągnięciami. Spółdzielnia posiada dobrze rozwiniętą dział handlowy, fabrykę chemiczno-farmaceutyczną oraz przemysłowe zakłady farmaceutyczno-rolnicze w dwóch majątkach pod Poznaniem — Strykowie i Sapowicach o łącznej powierzchni 1200 ha. Początkowo lokale Spółdzielni znajdowały się przy ul. Wrocławskiej 39, ostatnio jednak stały rozwój przedsiębiorstwa wywołał konieczność zajęcia obszerniejszych pomieszczeń. Na nową siedzibę spółdzielni obrano świeżo wyremontowany dom przy ul. Masztalarskiej 8a. Uroczystość poświęcenia nowego lokalu odbyła się w ub. sobotę przy współudziale wszystkich uczestników zjazdu aptekarskiego. Goście zwiedzili przy tym poszczególne działy, biura i magazyny spółdzielni. Pożyteczna ta placówka, kierowana przez mgr. Szymczaka, spełnia należycie swoją rolę w dziedzinie zaopatrywania miejscowego społeczeństwa w potrzebne środki lecznicze, odczuwa jednak i ona brak większych dostaw z zakładów chemicznych, co zmusza ją do nabywania medykamentów innymi drogami, najczęściej przez zakup od osób prywatnych. (Ilustracją tego stanu rzeczy może być fakt, że jedyna bodaj wytwórnia farmaceutyczna w Warszawie — Centrala Handlowa Przem. Chem. — mimo półrocznych starań i zabiegów nie zrealizowała dotąd żadnych zamówień na wyroby farmaceutyczne!)

Z okazji otwarcia nowego lokalu handlowego spółdzielnia złożyła na odbudowę Ratusza 5000 zł, na MKOS (Op. nad Matką i Dzieckiem) — 5000 zł, na cele kościelne — 5000 zł, oraz jako pomoc dla studentów Wydz. Farmaceutycznego U. P. — 5000 zł.

Końcowe obrady zjazdu aptekarzy poświęcone były takim problemom jak: rola aptekarza w życiu społeczno-politycznym, konieczność kształcenia nowych laborantów, kwestia pracownicza na Ziemiach Zachodnich, ostateczne ustalenie cen za specyfiki niemieckie i in. Dokonano również wyboru delegata do Min. Ziem Odzyskanych ob. Kałuskiego, którego zadaniem będzie bronić interesów aptekarstwa zachodniego. W drugim dniu uczestnicy zwiedzili zakłady farmaceutyczne Uniwersytetu Poznańskiego.

Zjazd, pod każdym względem udały, był pewnego rodzaju przeglądem dotychczasowych prac nad odbudową lecznictwa na naszych Ziemiach Zachodnich, a toczące się na wysokim poziomie obrady naświetliły wiele problemów związanych z wykonywaniem odpowiedzialnego i społecznie tak niezwykle ważnego zawodu aptekarskiego.

J. M.

Bogactwa Uralu

Długi czas minął, zanim liczni geologowie rosyjscy przekonali się, że nie tylko wschodnie zbocze Uralu jest bogate we wszelkiego rodzaju kopaliny. Później, gdy nastąpiła rewizja tego poglądu, zachodnie zbocza zostały też ocenione należycie. Albowiem ich bogactwa nie ustępują bogactwom wschodniego Uralu. Ostatnio członek akademii Fersman stwierdził, że uczeni rosyjscy zupełnie niesłusznie ignorują znaczenie północnego i południowego Uralu, który w tych rejonach wiele jeszcze kryje w sobie tajemnic i bogactw.

Okręg Mołotowa, który jest częścią składową Wielkiego Uralu, ujarzmionego przez przemysł i technikę radziecką, jest okręgiem bodaj najbardziej obfitującym w wielorakie bogactwa.

Różnorodność bogactw tych okolic jest zadziwiająca, choć jest właściwą prawie całemu Uralowi.

Podstawowym artykułem gór Uralskich są przeróżne rudy. A poza tym węgiel, ropa naftowa i chleb.

Zasoby hydroenergetyczne okręgu mołotowskiego w świetle ostatnich obliczeń wynoszą 65% zasobów hydroenergetycznych całego Uralu, co stwarza duże możliwości elektryfikacyjne, które zaoszczędziłyby drogiego paliwa, węgla i ropy naftowej.

Tymczasem, ponieważ zapotrzebowanie na energię przemysłu rozwijającego się z godziny na godzinę — rośnie, wytworzyła się paradoksalna sytuacja, że Okręg Mołotowa, koncentrujący w sobie nieprzebrane zasoby energetyczne, cierpi właśnie na brak prądu, co utrudnia racjonalny rozwój przemysłu.

Ażeby wybrnąć z ciężkiego położenia, które spowodował brak energii elektrycznej, rozpoczęto budowę dużej hydrostacji na rzece Kamie, w pierwszym rzędzie w samym Mołotowie. Następnie przewidziana jest budowa innych hydrostacyj — w Solikamsku, a poza tym na bystrych rzekach Czusowej, Koświe i Uświe. Przystąpiono też do budowy nowoczesnych elektrowni, które by pochłaniały uralski węgiel, dając w zamian prąd, zasilający okręgi: świerdłowski, republiki Komi, oraz obwód Kirowa. Akcję elektryfikacji Uralu będzie prowadziło: „Zjednoczenie Stacyj Energetycznych nad Kamą".

Przemysł Uralu — w pierwszym rzędzie ciężki przemysł metalurgiczny oraz chemiczny — opiera się na bogactwie rud wysokoprocentowych. Poza rudą żelazną, wśród której trafiają się rudy chromowe — tzw. chromit — oraz wadium i tytan Ural znany jest z wysokoprocentowych gatunków miedzi — a w pierwszym rzędzie z wydobywania złota oraz platyny. Ural jest jedynym miejscem w ZSRR., gdzie skutecznie poszukuje się diamentów.

Dostarcza też Ural w bardzo wielkich ilościach gipsu, przeróżnego rodzaju wapieni oraz glin, wśród których bardzo cenne są ogniotrwałe. Znane też są z wysokiej jakości specjalne gatunki piasku z których korzysta przemysł szklarski.

60% ogólno-krajowej produkcji węgla przypada właśnie na Ural, a także połowa torfu krajowego wydobywana jest również w okręgu uralskim.

Liczne brygady naukowców-badaczy wyruszają co pewien czas w teren, do niezbadanych jeszcze lub mało znanych okolic, gdzie prowadzą dokładne i wyczerpujące studia geologiczne, gdzie dokonuje się licznych wierceń w poszukiwaniu ropy naftowej, gdzie szuka się gazu ziemnego, który też jest doskonałym, a tanim paliwem. Nie ma takiej wyprawy, która by po przeprowadzeniu badań wróciła bez cennych zdobyczy naukowych.

Ural, to olbrzymia kopalnia nieograniczonych możliwości, wykorzystywanych coraz bardziej.

Na zboczach górskich Uralu, niedostępnych i dzikich, rosną gęste lasy, które dostarczają drzewnego surowca tartakom + dla celów budownictwa miejskiego i wiejskiego.

Obwód uralski z każdym rokiem zaludnia się coraz bardziej; powstają jak grzyby po deszczu coraz to nowe miasta i wiejskie osiedla, będące odbiorcami budulca, dostarczanego im przez tartaki.

Liczne papiernie pochłaniają duże ilości surówki drzewnej.

Ostatnio zanotowano powstanie kilku zakładów przemysłowych, przerabiających ropę naftową na najczystszą benzynę oraz naftę. Z produktów ubocznych powstają różne smary, oraz oleje.

Przemysł chemiczny, dość znaczny, opiera się na różnych odmianach soli, które służą za podstawę przy produkcji nawozów sztucznych okręgu uralskiego, odbiorcą zaś nawozów sztucznych jest szeroko rozbudowana sieć gospodarstw rolnych, otaczająca gęsto zaludnione ośrodki przemysłowe.

Poza tym nawozy sztuczne są zużytkowywane przez zakłady ogrodnicze, grupujące się w pobliżu dużych miast, a dostarczające miastom warzyw.

Ural żyje, rozwija się i pracuje. Co roku gospodarka okręgu uralskiego była zasilana wkładem od 500—600 mil. rubli.

J. J. G.

Pałac z łez

Niedziela wstała wiosenna. Ze słońcem, ptakami i uśmiechniętymi ludźmi. Taka pierwsza wiosenna niedziela wabi, wyciąga z miasta. Właśnie w chwili, kiedy zamknęliśmy drzwi naszego samochodu, który wieść nas miał do sławnej „greiserówki" w Ludwikowie pod Poznaniem, dowiedziałem się, że minionej nocy zatrzasnęły się za Greiserem drzwi celi w więzieniu mokotowskim w Warszawie.

*

Droga biegnie lasem. Jest równa jak stół. Niedawne to czasy, kiedy stukonna limuzyna Greisera, pędziła tędy, wożąc „gauleitera" do jego ludwikowskiej siedziby. Uroczy las obejmuje nas gęstwiną. Droga zwęża się z dwu- na jednotorową. Zbliżamy się do pałacu.

Nasz cicerone, milicjant, który od wielu miesięcy wespół z kolegami czuwa nad „greiserówką", oprowadza nas po pustym, ale doskonale utrzymanym budynku. W jednej z sal w podziemiach sala bilardowa i kinowa. W oknach witraże z herbami i nazwami miast „niemieckich". Oto ich brzmienie: KROTOSCHIN, BIRNBAUM, MOGILNO, GOSTYNIN...

Apartamenty „gauleitera" na parterze, duże, przestronne, wystawione są ku prześlicznemu jezioru Góreckiemu. Insolacja, światło, widoki z okna są jakoby uzupełnieniem wnętrz. Ogród zimowy i taras z zejściem do jeziora tworzą entourage prywatnych pokojów „przedstawiciela herrenvolku". W rogu jednego z apartamentów kominek. Na glazurowanych płytkach znowu nazwy i herby miast: Jarotschin, Leslau, Gnesen. A przed kominkiem siadał, być może, Greiser i rozważał nad sprawami tego świata.

*

Dunkierka, Narvik, Elbrus. El Alamein. Łodzie podwodne u wybrzeży Ameryki. Coventry...

Myśli się plączą. Królik „warthegau'u" rozważa nad sprawami tej „arcyniemieckiej" ziemi, którą mu Hitler powierzył.

„Die Polen werden unsere Knechte sein".

Potem, łzami i krwią wybudował Greiser pałac a w nim gabinet z kominkiem. I siedział, być może, przed nim i rozważał dalej...

Stalingrad, Tobruk, Monte Cassino, Caen.

*

W każdym pokoju głośnik. A z głośnika „wehrmachtbericht" donosi:

...es entstanden erhebliche Schäden". Die Zivilbevölkerung erlitt hohe Verluste.

„An der Ostfront traten die Sowjets mit zahlreichen Divisionen zum erwartenen...

Greiser nerwowo zapala papierosa. Opiera się o kominek i poprzez kryształowe szyby patrzy na jezioro. Gdzieś za nim, za jego pałacem zbudowanym z łez i krwi leży ŻABIKOWO. Nieco dalej FORT VII...

*

Po stoku pagórka, na którym stoi „greiserówka" schodzimy ku jezioru. Tonie w słońcu. Wokół lasy, lasy. Powietrze czyste, krystaliczne. Jeszcze dwa, trzy tygodnie a żywiczne sosny aż dyszeć będą balsamicznym oddechem niosącym zdrowie. Nasz cicerone prowadzi nas przez ogród, zasiany krokusami.

Pałac świeci pustkami — to prawda. Ale miejsce starych gratów — niewiadomo skąd naznoszonych — zajmą niedługo białe, czyste metalowe łóżka. „Greiserówka" przyjmie jeszcze wiosną bieżącego roku około 200 dzieci. Znajdą one tu wypoczynek, opiekę, słońce i powietrze. Dzieci naszego miasta, słabe, blade, zwłaszcza te z predyspozycją do gruźlicy wchłaniać będą w siebie żywiczny oddech lasów, niosący zdrowie, rumieniący policzki. Ofiary Greisera, niedożywione czy odżywiane na „aufstrichu", dziś w luksusowych salonach pałacu ludwikowskiego, korzystać będą z dobrodziejstw tej wielkopolskiej ziemi, która znowu ma Międzychód zamiast Birnbaum i Włocławek zamiast Leslau i Krotoszyn zamiast Krotoschin...

Pałac zbudowany potem, łzami i krwią, snobistyczna siedziba kacyka-mordercy — dzięki inicjatywie Zarządu Miejskiego Poznania — zamienia się powoli i systematycznie w uzdrowisko dla dzieci. Tego chce odwieczne prawo równowagi i sprawiedliwości w życiu.

*

Na Mokotowie w celi więzienia warszawskiego siedzi Greiser. Dziś już nie myśli o Narviku, El Alamein i Elbrusie.

Czy myśli o Żabikowie? Czy myśli o Forcie VII? Jeżeli nie, to mu o tym przypomnimy.

Tad. H. Nowak

Góry lodowe jako lotniskowce

Arktyk - kraina nieoczekiwanych możliwości

Na wody Arktyku wyruszyła wyprawa amerykańska w składzie czterech okrętów, wśród których znajduje się olbrzymi lotniskowiec „Midway" (45 tys. ton). Wyprawa przeprowadzi rejsy badawcze na wodach pomiędzy Grenlandią, Labradorem a cieśninami Davisa i Hudsona. Celem jej jest zbadanie możliwości regularnej żeglugi i wypróbowanie nowych środków walki. Na pokładzie „Midway" będzie znajdowało się 2500 ludzi i 58 najnowszych samolotów.

W ten sposób amerykańska strefa Arktyku z samotnej i ponurej pustyni lodowej, już niedługo stanie się jednym z normalnych szlaków żeglugowych. Jest to niewątpliwą sensacją, zwłaszcza, że do ostatnich lat krainy podbiegunowe uchodziły za teren tragedii statków, samolotów i balonów, a nadto budziły lęk skutkiem licznych pływających gór lodowych.

Ostatnie lata drugiej wojny światowej przyniosły stanowczy przełom w zakresie żeglugi podbiegunowej. Dopiero teraz dowiadujemy się, że największe transporty amerykańskie dla ZSRR szły właśnie tą drogą, która jeszcze w 1933 r. przyniosła znaną katastrofę „Czeluskinowi". Dzięki wieloletnim pracom Rosjanie zdołali założyć na dalekiej Północy sieć doskonale funkcjonujących stacyj, które stały się organami kierującymi statkami. Szlak rozpoczynał się w Alasce i prowadził równolegle do północnych wybrzeży Syberii do ujść Obu i Jeniseju. W tych miejscach przeładowywano ładunki na statki rzeczne, które płynęły z nimi na Obie do okolic Tobolska, na Jeniseju do Krasnojarska. Ostatni etap odbywały transporty amerykańskie na drogach żelaznych. Przełamanie ostatnich trudności na szlakach arktycznych należy zawdzięczać zagrożeniu obu innych szlaków (atlantycki i do zatoki Perskiej) przez Niemców — admiralicja niemiecka bowiem przy użyciu wszelkich środków, od okrętu liniowego, poprzez okręt podwodny, a skończywszy na samolocie, starała się przerwać łączność morską pomiędzy sprzymierzonymi. Pamiętamy jeszcze, że największa bitwa morska rozegrała się pomiędzy Grenlandią a Islandią pomiędzy liniowcami Anglii i Niemiec, że niemieckie jednostki podwodne docierały 240 mil morskich na północny-wschód od Nowej Ziemi i starały się posunąć jeszcze dalej na wschód. Stąd trasa arktyczna sowiecka musiała być uruchomiona jako jedyna bezpieczna droga dla posiłków.

Należy przypuszczać, że wyprawa „Midway'a" jest chęcią przedłużenia sowieckich linii żeglugowych na sektor amerykański. Ale nie tylko pragnienie ożywienia północnych szlaków kieruje Amerykanami. Arktyk dostarcza szeregu nowych, rewelacyjnych możliwości. Przede wszystkim chodzi o praktyczne wykorzystanie gór lodowych, postrachu żeglarzy i przyczyny zguby sławnego transatlantyka „Titanic". Już w 1943 r. amerykański szef wydziału operacji kombinowanych Jeffries Pike wpadł na pomysł zastosowania sztucznych gór lodowych jako lotniskowców. Miano skonstruować taki twór, który by był zbudowany ze specjalnego materiału składającego się w 80% z lodu, z 14% masy drzewnej itp. Zewnątrz byłyby bloki lodowe, wewnątrz maszyny poruszające owe dziwo z szybkością 7 węzłów, czyli około 15 km na godzinę. Na tej sztucznej górze lodowej projektowano hangary i miejsce dla 350 bombowców i myśliwców oraz pomieszczenia dla 3500 ludzi. Długość owego lotniskowca miała wynosić 2000 stóp (600 metrów). Amerykańskie góry lodowe miały początkowo służyć jako bazy do zwalczania niemieckiej floty podwodnej, później jako najbardziej wysunięte na zachód bazy dla inwazji we Francji. Pomyślny przebieg działań przyczynił się do zrezygnowania z ich pomocy.

Z całego tego projektu zasługuje na uwagę tylko jeden fakt, a mianowicie odporność gór lodowatych na działanie najpotężniejszych środków niszczycielskich. Fakt ten w epoce bomby atomowej ma specjalne znaczenie.

Na Arktyku przeprowadzone będą dalsze próby ze statkami kierowanymi przez radar. W ubiegłym miesiącu pierwszą podróż bez załogi odbył statek „Książę Ruprecht" na trasie Alaska — Vancover z wynikiem pomyślnym.

Mamy więc nową koncepcję wykorzystania radaru, która w pierwszym okresie zakładania komunikacji na wodach podbiegunowych ma znaczenie zasadnicze. Radar umożliwi wykrycie wszelkich gór lodowych i szlaków niebezpiecznych, radar zastąpi na razie ludzi, radar położy kres nieprzewidzianym wypadkom na mało znanych szlakach. Dla Stanów Zjednoczonych i Kanady w ten sposób rozwiązuje się kwestia połączeń między obu oceanami bez udziału kanału Panamskiego. Umożliwi to szybszą i masową przesyłkę towarów między Atlantykiem i Pacyfikiem.

W ten sposób przedstawiają się pierwsze możliwości i koncepcje związane z Arktykiem. Przybliżają one ludzi do bieguna i likwidują stopniowo ostatnie zakątki omijane przez człowieka. Arktyk jest krainą najbliższej przyszłości.

Józef Modrzejewski

„Trzymamy straż nad Odrą"

Od paru tygodni w miastach i miasteczkach Pomorza Zachodniego odbywają się lokalne obchody pierwszej rocznicy wyzwolenia tych ziem z niewoli germańskiej.

Stanowią one niejako wstęp do wielkiej manifestacji narodowej w Szczecinie — stolicy Pomorza Zachodniego, pod hasłem: „Trzymamy straż nad Odrą". Uroczystości odbędą się w dniach 12, 13 i 14 kwietnia br. i zbiegną się z uroczystościami rocznicy zajęcia przez Wojska Radzieckie i Polskie miasta Szczecina.

Komitet Organizacyjny Obchodu pod przewodnictwem wojewody szczecińskiego, ppułk. L. Borkowicza, opracował już nader ciekawy i atrakcyjny program trzydniowych uroczystości.

W ramach obchodu z udziałem najwyższych reprezentantów władz państwowych, odbędzie się m. in. założenie kamienia węgielnego pod pomnik zwycięstwa, odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci poległych bohaterów w walkach o Zaodrze, wręczenie sztandarów pułkom polskim, wprowadzenie do portu „Daru Pomorza", pokaz wojskowy forsowania Odry oraz defilada wojska i młodzieży, przybyłej na zlot. Nadto nader bogato przedstawia się program imprez sportowych, kulturalno-artystycznych i rozrywkowych.

KRONIKA POZNAŃSKA

Czwartek, dnia 4 kwietnia 1946 roku
Kalendarz rzymsko-katolicki: Izydora b.
Kalendarz słowiański: Zdzimierza.

„Czwartek literacki"

odbędzie się dzisiaj, o godz. 18-tej w Auli Akademii Handlowej przy Wałach Zygmunta Starego 2/3. W programie wieczór autorski znanego pisarza i poety St. Ryszarda Dobrowolskiego, sekretarza generalnego Zw. Zaw. Literatów.

Mleko na karty marcowe

Wydział Aprowizacji i Handlu stoł. m. Poznania, chcąc umożliwić dzieciom, które nie odbiorą w terminie kart mlecznych na kwiecień 1946, regularne otrzymywanie mleka zarządza, że od dnia 6 bm. punkty rozdzielcze mogą wydawać dzieciom, nieposiadającym kart mlecznych kwietniowych, mleko na odcinki 28, 29, 30, 31 i 32 karty kat. I. rodz. z miesiąca marca br. w ilości po 1/4 litra mleka świeżego dziennie.

Mleko to wolno wydawać w tym wypadku jeśli do karty I. rodz. dołączony będzie bon towarowy (bez odcinków) z miesiąca marca br., na odwrocie którego kupiec, oprócz wycięcia odpowiedniego odcinka z karty I. rodz., odnotowuje każdorazowo datę wydania mleka. Po otrzymaniu przez dziecko karty mlecznej na miesiąc kwiecień punkt rozdzielczy odetnie z karty tej odcinki 6—10 włącznie zwracając odcinki 28—32 z karty I. rodz.

Punkty rozdzielcze będą wydawały mleko tylko tym dzieciom, których rodzice zobowiążą się zarejestrować w danym punkcie rozdzielczym karty mleczne na miesiąc bieżący.

Jako kupony rejestracyjne z karty zaopatrzenia na mleko w kwietniu 1946 r. wyznacza się: pierwszy na mleko, natomiast dwa pozostałe kupony, które mogą być naklejone tylko łącznie, na wyroby cukiernicze i różne.

Ile dostaniemy chleba

Wydział Aprowizacji i Handlu m. Poznania podaje do wiadomości, że wszyscy posiadacze kart żywnościowych na miesiąc kwiecień winni się natychmiast zarejestrować u piekarza, celem zaopatrzenia w chleb. Piekarz odcina w tym celu odcinek rejestracyjny nr II, przy czym ważne są odcinki wypełnione nazwiskiem, imieniem i adresem.

Równocześnie unieważnia się niżej podane odcinki kart żywnościowych na chleb: kat. I otrzymuje 8,5 kg chleba (na odcinek 18 — 0,5 kg, odc. 16 jest unieważniony); kat. II otrzymuje 6,5 kg chleba (na odc. 15 — 0,5 kg odc. 16 unieważniony); kat. III otrzymuje 5 kg chleba (odc. 6 unieważniony); kat. I R otrzymuje 6 kg chleba (odc. 7 unieważniony); kat. II R otrzymuje 4 kg chleba (odc. 5 unieważniony).

Na karty żywnościowe M. K. (pracownicze) przypada po 2 kg chleba na odc. 31, 32, 33 i 34. Na odc. 35 — 0,5 kg chleba). Na karty M. K. (rodzinne) przypada po 2 kg chleba na odc. 31, 32 i 33.

Jak rejestrować karty żywnościowe

W związku z wydawaniem na miesiąc kwiecień nowych kart żywnościowych, Wydział Aprowizacji i Handlu stoł. m. Poznania zawiadamia, że sklepy spożywcze rejestrują na artykuły spożywcze i różne odcinek rejestracyjny I, na chleb odcinek rejestracyjny II. Odcinek rejestracyjny III rejestrują natomiast składy rzeźnickie.

Rejestracja w punkcie rozdzielczym polega na ostemplowaniu odwrotnej strony karty żywnościowej oraz odpowiedniego odcinka rejestracyjnego na prawej stronie pieczątką sklepu, dalej na wpisaniu na odcinku rejestracyjnym i na karcie kolejnego numeru rejestrującego się konsumenta. Po odcięciu, odcinki rejestracyjne należy nakleić wg kolejności numerów rejestrujących się konsumentów, dla każdej kategorii kart oddzielnie, na specjalnych arkuszach po 100 sztuk na każdym.

Wyjątkowo w miesiącu kwietniu, w związku z opóźnionym wydawaniem kart, punkty rozdzielcze przyjmować mogą kupony rejestracyjne do dnia 20 bm. włącznie. Najpóźniej 22 bm. kupony muszą być oddane w Wydziale Aprowizacji i Handlu, ul. Kantaka 2, Referat Rozliczeń, pokój 9.

Punktom rozdzielczym wolno przyjmować do rejestrowania wyłącznie karty żywnościowe zaopatrzone w pieczęć Zarządu Miejskiego stoł. m. Poznania. W wypadku stwierdzenia zarejestrowania przez kupca karty niewydanej przez Zarząd Miejski stoł. m. Poznania, lecz przez inny Referat Aprowizacji (np. Powiatowe Referaty Aprowizacji) zostaje mu odebrane prawo prowadzenia punktu rozdzielczego.

Wydział Aprowizacji i Handlu podaje również do wiadomości, że paczki „UNRRA" wydaje się tylko do dnia 10 bm. Kto w tym czasie paczki nie pobierze, traci prawo uzyskania jej.

Udogodnienia w płaceniu podatków

Wydział Podatkowy Zarządu Miejskiego przystąpił już do wymiaru podatku od nieruchomości, gruntowego i od lokali za rok podatkowy 1946. W związku z tym Zarząd Miejski wzywa do poczynienia przedpłat na powyższe podatki, przy czym przedpłata winna wynosić połowę sumy odnośnego podatku, wymierzonej za rok poprzedni. Projekt dokonywania przedpłat spowodowany został zaległościami podatkowymi, które powstawały przez zbieganie się terminów płatności wielu innych zobowiązań z tytułu wyżej wymienionych podatków. Wskutek powstawania zaległości płatnicy narażeni zostali na ponoszenie kar i odsetek za zwłokę, względnie kosztów postępowania egzekucyjnego.

Przedpłatę za rok bieżący należy uiścić w Miejskiej Kasie Podatkowej przy ul. Sierocej 10, przedkładając nakaz płatniczy z roku ub. Wpłat można również dokonywać za pośrednictwem P. K. O. na konto V-4300, przy czym należy podać rodzaj podatku i numer księgi bierczej z roku 1945.

Wracają rodacy z Rosji

Wracają nasi rodacy z Rosji. Wracają z radością do Ojczyzny. Wracają zgłodniali, zziębnięci i wymęczeni długą podróżą.

Widziałem dwa takie transporty, liczące ponad tysiąc osób każdy. Jeden przybył do Poznania 16 marca br. z Syberii, drugi w nocy z 26 na 27 marca z Mirowskiego obwodu (Rosja Centralna). W każdym transporcie było po kilkaset dzieci. Jednym i drugim transportem PUR poznański nie zajął się w czas. Na szczęście opuszczonymi repatriantami zaopiekował się bardzo sumiennie Miejski Komitet Opieki Społecznej. Przede wszystkim nakarmił ich oraz przynaglił władze PUR-u. Sytuację ratował MKOS, który poza ciepłą strawą wydał ponad 600 sztuk odzieży, 50 par butów i jak mógł, zaopatrzył dodatkowo transport w chleb oraz dał dla dzieci pewną ilość masła, keksów, mleka, mąki pszennej, płatków owsianych itp. środków odżywczych.

Podobnież i drugim transportem zajął się najpierw MKOS. Zanim PUR przystąpił do swej obowiązkowej pracy, MKOS dwukrotnie nakarmił wszystkich i zaopiekował się przede wszystkim dziećmi, które lekarka, dr. Węcławowa zbadała z pomocą sióstr Czerwonego Krzyża. Równocześnie otrzymano z PCK pieluszki dla niemowląt, a z Wydziału Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego dwa wory garderoby dziecięcej. Wszystko natychmiast rozdzielono.

Było to chyba, poza nakarmieniem repatriantów ciepłą strawą, największym dobrodziejstwem, bowiem niemowlęta leżały w nieprawdopodobnie brudnych i często wilgotnych pieluszkach, nie mając w większości wypadków koniecznych koszulek i kaftaniczków, a inne dzieci miały na sobie strzępy i tak brudne koszulki, że ze względu choćby na najprymitywniejszą higienę, trzeba było umożliwić im jakąkolwiek bądź zmianę bielizny.

Dochodziłem przyczyny niespełniania przez PUR swoich obowiązków. I stwierdziłem, że funkcjonariusze PUR-u na dworcu robią, co mogą. Ale możliwości ich są bardzo ograniczone, ponieważ niewiele środków mają do dyspozycji. I tak np. stanowczo za mało mają środków żywnościowych oraz nie mają unrrowskiej bielizny i garderoby, chociaż zostały one przekazane poznańskiej centrali PUR-u w ilości 25 ton. Wszystko dzięki nieudolności czy złej organizacji kierownictwa PUR-u leży w magazynach.

Nasuwa się następujący wniosek: Dotychczas PUR nie zdołał jeszcze zorganizować się należycie na przyjmowanie transportów repatriacyjnych z Rosji. Nie posiada dostatecznej ilości żywności, odzieży, bielizny i obuwia, którymi to należało by obdarowywać repatriantów zaraz po przekroczeniu przez nich granicy.

Ponieważ należy się spodziewać przybycia do Poznania dalszych transportów w podobnym stanie i warunkach, jak w opisanych powyżej wypadkach, i ponieważ trzeba się liczyć z tym, że PUR sytuacji tak szybko nie opanuje, trzeba, aby społeczeństwo poznańskie pośpieszyło z pomocą Miejskiemu Komitetowi Opieki Społecznej przez ofiarowanie potrzebnych rzeczy i artykułów spożywczych, którymi w nagłej potrzebie można by obdarować naszych rodaków powracających z Rosji.

Dr Janusz Dunin-Michałowski

Otwieramy listę składek. Ofiary w gotówce przyjmują w godzinach przedpołudniowych redakcja „Głosu Wielkopolskiego", ul. Wyspiańskiego 10, III ptr. oraz Polski Związek Zachodni, okr. poznański, ul. Chełmońskiego 1, I ptr., pokój 3, zaś ofiary w naturze prosimy składać w Polskim Czerwonym Krzyżu, Plac Asnyka 5.

Pierwszą pomoc w gotówce zdeklarowała Akademia Handlowa w Poznaniu, w kwocie zł 5000.

Dar dla sierot

Urząd Wojewódzki Poznański, Wydział Aprowizacji i Handlu zwolnił 1400 paczek żywnościowych UNRRY dla sierot w wieku od 3—16 lat, pozostających w zakładach zamkniętych na terenie województwa poznańskiego.

Rozprowadzeniem paczek zajmie się Kuratorium Okręgu Szkolnego w Poznaniu.

Rejestracja stałych mieszkańców m. Warszawy

Wszystkich stałych mieszkańców st. m. Warszawy, osiadłych na terenie miasta Poznania, a potrzebujących pomocy z tytułu Opieki Społecznej, uprasza się o rejestrowanie w Wydziale Pracy i Opieki Społecznej w Poznaniu przy ul. Kantaka 2/5, 1 ptr. w niżej podanych pokojach: od A—F pokój 34; od H—K pokój 36; od G — L — T — R — U — V — Z pokój 45; od M — N — O — P pokój 44; od S — W pokój 38.

Rejestrację, która trwać bedzie do dnia 12 bm., przeprowadzać się będzie codziennie w godzinach od 11—13-tej, a w środy od 8—12-tej.

Nowa placówka kupiecka

(c) W ub. poniedziałek odbyło się otwarcie nowego sklepu galanterii męskiej pod firmą „Bon-Ton", którego właścicielami są Bogdan Czerwiński i Seweryn Manicki. Aktu poświęcenia dokonał prob. par. św. Marcina ks. dr Noryśkiewicz.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że właściciele firmy złożyli na ręce przedstawiciela naszej redakcji sumę 2000 zł na wdowy i sieroty po Cytadelowcach, a zebrani goście 1600 zł na odbudowę Ratusza.

W teatrach poznańskich:

Teatr Wielki: dziś, godz. 18-ta — „Cyganeria"; jutro, godz. 18-ta — „Wesoła wdówka".
Teatr Polski: dziś i jutro, godz. 18-ta — „Powrót".
Teatr Nowy: dziś i jutro, godz. 18-ta — „Spotkanie po wojnie".
Miejski Teatr dla Młodzieży: dziś i jutro, godz. 17-ta — „Królewna Śnieżka".
Miejski Teatr Marionetek: dziś i jutro, godz. 15-ta — „Jaś i Małgosia".
Teatr Okr. Domu Żołnierza: dziś i jutro, godz. 16-ta — „Doktór z musu".

W kinach poznańskich:

„Apollo": godz. 15, 17 i 19-ta — „Grzesznicy bez winy"; **„Bałtyk":** godz. 15, 17 i 19-ta — „Znachor"; **„Muza":** godz. 15, 17 i 19-ta — „Francja wyzwolona"; **„Rialto":** godz. 15, 17 i 19-ta — „Trzej kadeci"; **„Warta":** godz. 15, 17 i 19-ta — „Varieté".

„Judasz z Kariothu" w Teatrze Nowym

Zrozumiałe zainteresowanie wzbudziła w Poznaniu zapowiedź wystawienia w Teatrze Nowym jednego z czołowych dzieł znakomitego dramaturga i poety Karola Huberta Rostworowskiego „Judasz z Kariothu". Sztuka ta, o wysokim napięciu dramatycznym i pełnej poezji atmosferze, o głębokich akcentach psychologicznych i barwnych scenach zbiorowych — na scenie Teatru Nowego otrzymała specjalnie staranną wystawę dekoracyjną i kostiumową. Reżyseruje sztukę Ryszard Wasilewski, w roli Judasza wystąpi Zbigniew Szczerbowski. Dekoracje przygotował Zygmunt Szpingier.

Premiera „Judasza", która stanie się niewątpliwie dużym przeżyciem artystycznym dla Poznania — już 10 kwietnia br.

Ostatnie dni „Spotkania po wojnie"

Ciekawa aktualna sztuka powojenna Feliksa Ostrowy „Spotkanie po wojnie" grana będzie jeszcze tylko do 9 bm.

Wielki wieczór baletowy

Korzystając z okazji pobytu w naszym mieście znakomitej pary tanecznej: Barbary Bittnerówny i Jerzego Kaplińskiego, dyrekcja Teatru Wielkiego zaprosiła wspomnianych artystów do wzięcia udziału w wielkim „Wieczorze baletowym", którego premiera odbędzie się w sobotę, dnia 6 kwietnia rb., o godz. 18-tej.

Wieczór ten obejmować będzie między innymi „Bajkę" — Moniuszki, Straussa — „Nad modrym pięknym Dunajem" oraz Divertissiment baletowe w wykonaniu solistów, solistek oraz całego corps de ballet Opery Poznańskiej. Piękne dekoracje zaprojektował znany artysta malarz Witold Gawęcki, kostiumy Stefan Jamasik, kierownictwo muzyczne premiery spoczęło w rękach dyrektora dra Zygmunta Latoszewskiego, reżyseria i układ choreograficzny baletmistrza Jerzego Kaplińskiego.

Wieczór baletowy wzbudził w naszym mieście wielkie zainteresowanie.

Wieczór fortepianowy Raoula Koczalskiego

W poniedziałek, 8 bm., o godz. 18-tej w auli uniwersyteckiej usłyszymy genialnego odtwórcę dzieł Fryderyka Chopina — Raoula Koczalskiego, który przyjeżdża zza granicy na tournée koncertowe do Polski.

Wykonanie utworów Chopina przez Koczalskiego zasługuje na specjalną uwagę przez to, że jest on pośrednim uczniem Chopina, bowiem Koczalski swe studia muzyczne ukończył u znanego ucznia Chopina — Mikulego we Lwowie.

Program koncertu obejmuje wyłącznie utwory Chopina.

Przedsprzedaż biletów w cenie 10 do 80 zł w księgarni Gebethnera i Wolffa, ul. Kantaka 6a. Członkowie Zw. Zaw. Muzyków, studenci U. P. oraz młodzież szkolna korzysta z 50% zniżki za przedłożeniem kuponu, który realizuje kasa auli w dzień koncertu od godz. 15—17-tej.

Koncert Szpinalskiego

Koncert Szpinalskiego na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża odbędzie się w sobotę, 6 bm., o godz. 18-tej w auli uniwersyteckiej. Bilety w cenie 20—100 zł wcześniej do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolffa, ul. Kantaka 6a, oraz w dzień koncertu od godz. 15-tej przy kasie.

Przemysł rolny a wieś

W ramach powszechnych wykładów U. P. odbędzie się dzisiaj, dnia 4 bm., o godz. 18-tej w sali fizyki Collegium Minus (Wały Wazów) pierwsza część odczytu doc. dra J. Janickiego pt. „Rozwój przemysłu rolnego — fundamentem wsi polskiej". Jutro, dnia 5 bm., o tej samej porze, druga część odczytu.

Wstęp 10,— zł, dla młodzieży studiującej 5,— zł.

Program audycyj radiowych na piątek, 5 bm.

5.57 „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.00 Kalendarz historyczny; 6.05 Muzyka lekka; 6.15 Poranna rozmowa ze słuchaczami; 6.30 Muzyka lekka; 6.45 Dziennik poranny; 7.05 Program na dzień bieżący; 7.10 Gimnastyka poranna na wszystkie rozgłośnie polskie — prowadzi mgr Karol Hoffmann. Przy fortepianie Franciszek Wasilowski; 7.20 Muzyka lekka; 7.45 Powtórzenie najważniejszych wiadomości dziennika porannego; 7.50 Muzyka lekka; 8.30 Rady praktyczne dla słuchaczek w opr. Renaty Dobrowolskiej; 8.40 Muzyka rozrywkowa; 8.55 Wiadomości bieżące; 9.00 Muzyka popularna; 10.00 Przerwa; 11.50 Przegląd prasy wielkopolskiej; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.05 „Na Ziemiach Odzyskanych"; 12.20 Utwory wiolonczelowe w wyk. Haliny Kowalskiej-Trzonkowej; 12.40 Z życia Narodów Słowiańskich; 12.50 Skrzynka techniczna; 13.00 Koncert w wyk. sekstetu P. R. pod dyr. Stefana Rachonia; 13.50 Audycja literacka; 14.00 Dziennik południowy; 14.30 Informacje ogólnopolskie; 14.40 Kronika Poznania i Wielkopolski; 14.45 Koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry salonowej Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. Mieczysława Giżelskiego z udziałem Antoniego Olejnika (obój), Hieronima Szperki (akompaniament); 15.30 Pogadankę pt. „Lekarze i znachorzy w dawnej Polsce" wygłosi Zygmunt Dembowski; 15.40 Pomoc zimowa; 15.45 Wiadomości bieżące; 15.50 Pogadanka aktualna; 16.00 „U nas i na świecie" — gazetka radiowa w opr. Józefa Małgorzewskiego; 16.20 „Nasze pieśni" w wyk. Marii Dobrowolskiej-Gruszczyńskiej; 16.40 Audycja harcerska dla młodzieży; 16.55 Kwadrans autorski Alicji Iwańskiej; 17.10 Koncert Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Stefana Rachonia; 17.55 Audycja wojskowa. Przemówienie ks. majora Ryszkowskiego; 18.10 Reportaż dźwiękowy: „Traktory wyruszają na pole"; 18.25 Wiadomości sportowe; 18.30 Nauka przy głośniku; 19.00 Muzyka; 19.30 Dziennik wieczorny; 20.00 Koncert symfoniczny; 22.00 Koncert rozrywkowy z Bydgoszczy; 22.30 Nadprogram; 22.40 Wiadomości z Ziem Zachodnich; 22.45 Skrzynka poszukiwania rodzin; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 23.25 Program na dzień następny; 23.35 Muzyka; 24.00 Zakończenie programu.

Komunikaty

Słuchacze Akademii Służby Publicznej w Łodzi, zamieszkali w Poznaniu, proszeni są o podanie swoich adresów ob. Zygmuntowi Kosmowskiemu, ul. Matejki 48/49, pokój 109.

Koło słuchaczy przy Zarządzie Miejskim w Poznaniu chce nawiązać współpracę z wszystkimi słuchaczami ASP w Poznaniu.

Kto wie gdzie przebywają obecnie: Prycznicz Julia, ur. 6. 1. 1925 w Berezie Kartuskiej. Zabrana do robót przez wojska radzieckie, pracowała w majątku w okolicy Poznania. **Bojko Bohdan**, ur. 30. 5. 1923 w Starym-Dworcu; **Gembaciuk Franciszka**, ur. 1917 w Dubbabach; **Szuligowski Jan**, ur. 1926; **Zenowicz Michał**, lat około 50; **Szeparowicz Jerzy**, lat około 55, z żoną Antoniną z domu Bączkowską i córką Weroniką; **Runowicz Kazimierz**, syn Adeli i Jana; **Kula Felicja**, lat 47, z rodziną, z Moroczna, pow. Pińsk.

Informacje do P. C. K. Poznań, pl. Asnyka 5.

Z Urzędu Stanu Cywilnego

2 kwietnia 1946 roku

Zawarli śluby: Bolesław Kazimierz Ignaszak — Zofia Lemańska; Stanisław Marian Lipiński — Irena Maria Günther; Zdzisław Łyczywek — Franciszka Kankulak; Franciszek Marciniak — Felicja Cecylia Maćkowiak; Feliks Gruszczyński — Aniela Jadwiga Wojtkowiak; Józef Marian Lehmann — Franciszka Kramer; Edmund Bosiacki — Helena Kordek; Franciszek Ratajczak — Kazimiera Matuszak; Franciszek Malcherek — Janina Pietruszak z d. Nowak; Jan Banasiowski — Felicja Kukurenda; Franciszek Ciesielski — Marianna Białek; Czesław Lekier — Drogosława Stanisława Walter; Tadeusz Wasiński — Jadwiga Ratajczak; Antoni Siluk — Urszula Grabarczyk; Stanisław Zielski — Aniela Podpolińska; Piotr Hojnacki — Halina Maria Marciniak; Jerzy Józef Kozłowski — Irena Niepoń; Władysław Rozmiarek — Kazimiera Anioła; Szczepan Górny — Agnieszka Kubiak.

Urodzenia: Emilia Kaczor; Maria Marciniak; Władysław Rybarczyk; Zbigniew Kauch; Danuta Mińczykowska; Henryk Konieczny; Wojciech Jankowiak; Zofia Błaszczyk; Danuta Kędziora; Krystyna Malewicz; Ferdynand Wiatr; Maria Wasiak; Halina Bajer; Zofia Juchacz; Wanda Janicka; Halina Brenk; Jerzy Pelec; Teresa Gątkowska; Barbara Gahała; Zofia Wyrwas; Irena Kurpisz; Włodzimierz Kapczyński; Leszek Kowalski; Zbigniew Juszczak; Krystyna Wojtkowiak; Ryszard Kotliński; Zbigniew Meller.

Zanotowano zgony: Urszula Jolenta Jasińska, 1 rok; Cecylia Świątkowska, bez zawodu, 63 lata; Janina Melczewska, retuszerka, 23 lata; Antoni Idziak, kowal kolejowy, 57 lat; Józef Kociug, milicjant, 37 lat; Maria Foth z d. Buchwald, 87 lat; Halina Zagawa, 6 tygodni; Anna Borowczak z d. Szulc, 64 lata; Krystyna Zofia Leonhard, 2 miesiące; Teodor Buczkowski, siodlarz, 73 lata; Adam Mrulewski, robotnik, 24 lata; Teresa, Daniela Halbsguth, 2 tygodnie; Józef Radzicki, magazynier, 72 lata; Jan Kędzierski, robotnik, 73 lata; Józef, Andrzej Lisowski, 2 tygodnie; Henryk Krämer, tokarz, 45 lat; Maria Paszkiewicz z d. Heigelmann, 76 lat; Magdalena Szulc z d. Sobisiak, 71 lat; Agnieszka Wiciak z d. Hoffmann, 75 lat; Fryc, Wilhelm, Robert Schmidt, m. szklarski, 58 lat; Józef Kowalski, 2 miesiące.

Notowania cen zboża

Działająca przy Biurze Ekonomicznym Wojewody Poznańskiego Komisja Obrotu Ziemiopłodami zanotowała w dniu 2 bm. następujące ceny nabycia za 100 kg płacone w obrocie hurtowym zbożami konsumpcyjnymi: żyto do 1.500 zł, pszenica do 3.200 zł; jęczmień do 1.400 zł, owies do 1.300 zł i groch Viktoria do 2.700 zł.

Następne notowania podane będą za 5 dni.

Ździebko po naszemu

Pechowiec jezdem...

Pechowiec jezdem od urodzenia, nie ma co mówić! Już się mi nie rozchodzi o te dwa szare, co je miałem na PKO leżeć i bez wojnę poszły w diabły, ale we w ogóle — tak pomyśleć na rozum, to ino ambarasy i chłopoty w tym dzisiejszym życiu. Szanuje moich starych, ale tego nie mogę im darować, że się akurat zeszli do kupy w takim kryzysowym okresie naszej historii. Bo za 50 lat to by człowiek miał zupełnie inaksze życie.

Najwięcej nerwów kosztuje mnie oczywiście sprawa mieszkania. Nie dosyć, że w zeszłym roku, jak szkiebry zwiewali z Poznania, jedna bomba chlusła w narożnik chaty i trzeba było potem bulić grubą gotowiznę na remont, nie dosyć, że mi w tym powojennym bałaganie uczciwe sąsiady wyknaili co lepszejszy mebel ze sypialki — wszystko to można by jeszcze ostatecznie spiłować. Ba, ale później, jak się już tak mało wiela uspokoiło i człowiek myślał, że nareszcie oddychnie sobie bez chłopotu we własnej chacie — zaczęła się cała granda. Nic nie pomogło, że przylepiłem na drzwiach kartę z napisem: „Tu mieszkają spaloni Polacy", a potem jak mi ją zdarli, inkszą: „Uwaga, ciężki tyfus i holera". Ktoś mnie podeżgnął przed władzami, że jeden pokój całkiem próżny stoi. Naturalnie zaraz komisja mieszkaniowa w to wszystko klukę wetkła i po kilku dniach wciśli mi sublekatora na budę.

Nie mogę powiedzieć, żeby gość był mało wykształcony, to nie! Zawdy papcie przed drzwiami wycierał, nie hałasował po godzinie milicyjnej, a czasem nawet poczęstował angielskimi ćmikami z UNRRY. Musiał być też z lepszej rodziny, bo używał chustki do nosa, a nogi to prawie co drugi tydzień mył w kąpielce. (Podobno jakiś gryzipiórek w urzędzie, ale gdzie robił tego dokładnie nie mogę powiedzieć.) Myślałem, że sobie jakoś życie dogodnie ułożym, tak jak między przedstawicielami inteligencji być powinno. Wszystko było dobrze, ale jak przyszło do płacenia komornego, okazało się, że gość ani myśli tracić bejmy na gupi pokój. Przeszedł jeden miesiąc — on nic, przeszedł drugi — nic, o płaceniu ani dudu. Dopiero potem zmiarkowałem, że chłop na oszukaństwo wychodzi. Kiepsko jednak trafił, bo kto jak kto, ale ja nie jezdem z takich, co to się dadzą przez byle kogo osipić. — Panie kochany — mówię mu raz już ździebko w denerwacji — tak nie możemy robić. Albo pan płacisz regularnie każdego pierwszego, albo będziem musieli się pożegnać. — Bóg świadkiem i cała moja familia, co na to patrzała, że przemówiłem do gościa w sposób deplomatyczny, myśląc, że z obywatelem społecznie uświadomionem mam do czynienia. Facet zamiast się wytłumaczyć, z wielką gębą na mnie: — Co wy sobie myślicie, powiada, że biedny urzędnik może przy swoich skromnych dochodach jeszcze za mieszkanie płacić? Jest wolność w demokratycznej Polsce, czy jej nie ma? — Krzyczał przytem na mnie i gestykalkulował w powietrzu rękami. Tego już miałem dosyć: — Od jutra mi się pan wynosisz na zbity łeb — powiadam. — Ani myślę! — Nie? Zobaczymy! —

Nie będę się z dziadem kłócił, załatwie sprawę urzędowo i pozbędę się chłopotu. Po to mamy urzęda i władze, żeby za jeich pomocą usujnąć z naszego życia nieuczciwych obywateli, szabrowników i wszystkie inksze ogryzki społeczeństwa!

Na drugi więc dzień rano, kiedy nasz sublekator wyszedł już do funkty, wziąłem to lepszejsze ubranie i wyrżnąłem się na miasto do Urzędu Pośrednictwa i Likwidacji Sporów Mieszkaniowych. Chciałem tam całą moją sprawę wyklarować, powiedzieć, o co się rzeczywiście rozchodzi, obsmarować szczypę dziada i wymarać jakie zaświadczenie na eksmisję. Woźny wskazał mi pokój, wszedłem, mówię, jak i co, powiedzieli mi, że tę rzecz załatwić może tylko specjalny referent od spraw sublokatorskich na pokoju 48. Walę na pokój 48. Pechowiec jezdem od urodzenia, nie ma co mówić. Okazało się albowiem, że referent pojechał na 2 dni do Warszawy i nie wróci jak za jaki tydzień. Myślałem, że mnie gorzka żółć zaleje, bo jakże tu czekać całki tydzień z taką sprawą?

Ale ponieważ jezdem człowiek obrotny i zdolny do prywatnej icyniatywy, nie dałem za wygraną i pytam się sekretarki: — A może jest zastępca referenta? — Owszem, tak. — Na prawdę? I przyjmuje? — Tak. Proszę, te drugie drzwi na prawo.

No, dzięka Bogu, myślę w duchu, nareszcie natrafiłem na tego istnego urzędnika. Śmiało podchodzę do drugich drzwiów na prawo i pukam. Ktoś odpowiedział „proszę", nacisnąłem na klamkę, roztwarłem drzwi i... — jakby mnie kto mokrą ścierą bez łeb lujnął. W pokoju rozczapierzony nad biurkiem siedział w fotelu — mój kochany i szanowny s u b l e k a t o r.

— P a n ma życzenie? — powiedział zastępca referenta, nie podnosząc oczu z nad biurka. Ale „pana" już nie było. Zrobił chybko w tył zwrot i wyprysł w przyśpieszonym tempie na ulicę.

Bo co miałem zrobić? Trudno. Pechowiec jezdem od urodzenia, nie ma co mówić!

MIK

Trup na torze kolejowym

(w) Ubiegłej niedzieli, w godzinach nocnych, pracownicy kolejowi znaleźli na szynach toru 93 dworca towarowego zwłoki mężczyzny z odciętą głową. Zaalarmowane natychmiast władze S. O. K. oraz Milicji Obywatelskiej po sprawdzeniu dokumentów, które znaleziono przy zabitym stwierdziły, że jest to pracownik kolejowy, ob. Dopierała Edward, lat 40, zamieszkały Poznań-Dębiec, ul. Św. Trójcy 4a. Powiadomiony o wypadku prokurator P. K. P. zarządził zabezpieczenie zwłok w kostnicy kolejowej.

Z ułożenia zwłok wynikało, że wypadek nie był wynikiem nieuwagi. Zachodzi podejrzenie, że ob. Dopierała dokonał owej nocy aktu samobójstwa, kładąc głowę na szyny toru, na którym manewrował tabor I-go Okręgu.

Zainteresowane tym wypadkiem władze M. O. prowadzą dochodzenia w celu ostatecznego stwierdzenia powodów tragicznego wypadku.

Samochód najechał rowerzystę

Ostatnio na Moście Uniwersyteckim miał miejsce nieszczęśliwy wypadek, spowodowany lekkomyślnością szofera. Jadący rowerem Frąckowiak Andrzej, zam. przy ul. Poznańskiej 27 m. 12, potrącony został przez samochód wojskowy, doznając poważniejszych obrażeń cielesnych. Ofiarę wypadku odwieziono do Szpitala Miejskiego. Nieszczęśliwemu grozi amputacja nogi.

Z życia Wielkopolski i Ziem Odzyskanych

Hallo! Tu mówi Szczecin!

(Korespondencja własna „Głosu Wielkopolskiego")

Szczecin, w kwietniu

Kiedy w dniu 1 sierpnia 1945 r. zawitała do Szczecina pierwsza ekipa pracowników Polskiego Radia, delegowana przez dyrektora Rozgłośni Pomorskiej w Bydgoszczy Tadeusza H. Kańskiego, miasto było jeszcze w stadium rozwoju zwanego popularnie w całej Polsce „dzikim zachodem". — Na ulicach roiło się od szabrowników. Koleje zapchane były „towarem" wywożonym z ziem, które przecież lada chwila miały znowu wpaść w ręce niemieckie „bo proszę pana, pan sam rozumie, że sytuacja ogólnoświatowa...." itd. itd. i w ogóle. Siedmiu entuzjastów, którzy przyjechali zorganizować pierwszy radiowęzeł w Szczecinie zarekwirowało dla potrzeb Polskiego Radia blok biurowy, w którym bez przesady mogło się zmieścić dobrze zagospodarowane ministerstwo. Kierownik grupy urzędował na parterze, kasjer na pierwszym piętrze, radiotechnik dyżurujący przy aparaturze transmisyjnej ulokował się na drugim piętrze, a ponieważ telefonów jeszcze w tych prymitywnych czasach nie było, więc koledzy zwoływali się, jak w lesie na majówce: hop, hop. A miasto, jak wspomniałem, wrzało szaberkiem kwitnącym na „czarnym rynku" i nasi pionierzy idei radiowej stanęli na rozdrożu: albo przyłączyć się do ogólnego nurtu i zacząć dbać o własne interesy, albo też zaciąć zęby, nie dać się uwieść syreniemu śpiewowi czarnego rynku i budować radio. Po dłuższych naradach z własnym sumieniem stanęło jednak na pracy. Radiowęzeł rozwijał się. Postawiono 8 głośników na ulicach. Zamieniono ministerialny drapacz chmur na piękną willę otoczoną ogrodem (radio jest instytucją reprezentacyjną) i nieśmiało zaczęto przebąkiwać o ewentualności postawienia w Szczecinie radiostacji nadawczej. Ale były to jeszcze projekty bliższe marzeniom „ściętej głowy" niż realnemu spojrzeniu na sytuację. Jednak dyrektor Kański nie należy do ludzi, którym ręce opadają przy „byle" trudnościach. Zaciął się. W dniu 2 grudnia 1945 r. zjechali do Szczecina z dyrektorem naczelnym Polskiego Radia Wilhelmem Billigiem. Przypadkiem dowiedzieli się, że bawi w mieście Delegat Rządu dla Spraw Wybrzeża min. Kwiatkowski, tego samego dnia zmontowali spotkanie z nim i w 10 minut później uzyskali 300.000 zł na odbudowę, przebudowę i w ogóle budowę gmachu dla studiów Polskiego Radia. W Gdańsku znaleziono spoczywającą smętnie w potokach deszczu aparaturę nadawczą typu wojskowego, która by po ewentualnych przeróbkach mogła się nadać jako nadajnik. Dyrektor Billig postanowił, że 15 stycznia 1946 r. stacja „Szczecin" powinna przemówić. Dyrektor Kański optymistycznie zapowiedział, że „Szczecin" przemówi na gwiazdkę r. ub. Wydawało się to nieprawdopodobne, jednak dyr. Kański znał siebie i znał swoich ludzi. Istotnie! Wypadki potoczyły się błyskawicznym tempem. 15 grudnia mianowany został Pełnomocnikiem P. R. na Pomorze Zachodnie Zdzisław Karczewski, 16 grudnia przywieziono aparaturę nadawczą. 23 grudnia przemówił „Szczecin". Inżynierowie Franciszek Wąsiak i Kazimierz Grzesiak dokonali cudu. 25 grudnia prezydent miasta inż. Piotr Zaremba z dumą przemówił przez „swoje" radio do mieszkańców miasta i Pomorza Zachodniego, głosząc radosny fakt i wzywając Polaków z kraju i zagranicy do przybywania na daleki zachód, mówiący już własną anteną nadawczą. W nocy noworocznej „Szczecin" nadał audycję transmitowaną przez Bydgoszcz. Wreszcie dnia 27 stycznia r. b. minister Informacji i Propagandy Stefan Matuszewski dokonał uroczystego otwarcia najmłodszej, 10-tej z rzędu Radiostacji. Odradzająca się z gruzów powojennych radiofonia polska dodała do swoich dotychczasowych osiągnięć jeszcze jedną, cenną pozycję. A pozycja ta jest istotnie cenna. Napływające listy z Göteborga w Szwecji świadczą, że świat dowiedział się już dostatecznie przekonywująco, że Szczecin żyje, mówi i przemawia polskim językiem swych audycyj, że Szczecin już jest polski.

Stacja nie jest dostatecznie silna, żeby móc być słyszaną w dzień na dalsze przestrzenie, ale w nocy, gdy Lyon i Londyn, dwaj potentaci eteru zamilkną, na fali 216,8 mtr., czyli 1384 kilocykle słychać wyraźnie głos: „hallo! mówi Szczecin"! I na dalekich morzach polskie okręty nastawiają swoje odbiorniki i nadsłuchują wieści o Ojczyźnie odbudowującej zniszczenia wojenne i przemawiającej do nich ojczystym językiem. Bo już poczynając od 25 marca r. b. trzy pomorskie siostrzyce radiowe. Bydgoszcz, Gdańsk i Szczecin zaczynają cykl audycyj nocnych przeznaczonych specjalnie dla rodaków znajdujących się w krajach Skandynawii i marynarzy polskich kursujących po morzu Bałtyckim. Co dzień, a raczej co noc o godzinie 1-ej minut 15 usłyszeć będzie można w zacichłym eterze głos pomorskiej stacji Polskiego Radia, głos świadczący o bezustannej pracy nad odbudową Polski.

Zdzisław Karczewski

W walce z bandytyzmem

(si) Ostrowska Powiatowa Komenda Milicji Obywatelskiej informuje o przebiegu walk z grasującymi w naszej okolicy bandami. Od jesieni roku 1945 w powiecie ostrowskim grasowała banda rabunkowa, podszywająca się pod AK, rabując z bronią w ręku bezbronną ludność cywilną wiosek, położonych w północno-zachodniej i południowej części powiatu. Banda ta, grasując pod dowództwem osławionego herszta „Błyska" grabiła wszelkie mienie ruchome, mające jakąkolwiek wartość, grożąc ludności cywilnej bronią i zabraniając meldowania o rabunkach Milicji Obywatelskiej, a przy tym biła, katowała i mordowała działaczy społecznych.

W dniu 22. 10. 1945 r. w. godzinach przedpołudniowych banda dokonała napadu rabunkowego na miasto Odolanów, gdzie została rozbita, pozostawiając na polu walki dwudziestu kilku zabitych bez strat dla organów bezpieczeństwa. Do rozbicia bandy przyczyniła się Milicja Obywatelska, doprowadzając do zlikwidowania bandy. Po tej klęsce działanie bandy przycichło a herszt jej został ujęty.

Po upływie krótkiego czasu, banda ta na nowo została zorganizowana przez zastępcę „Błyska" — „Wilka" i dokonywała napadów w dalszym ciągu, terroryzując ludność i wymuszając pieniądze, robiąc napady na kasy i Zarządy Gminne. Dnia 15 1. 1946 r. dowódca bandy „Wilk" został osaczony w północnej części powiatu na granicy powiatu ostrowsko-jarocińskiego i w wyniku walki został zabity a część bandy wylapana przez Milicję Obywatelską, która przeprowadziła dochodzenia w celu ustalenia popełnionych napadów.

Rozbitkowie tej bandy w liczbie około 15 dnia 11. 3. 1946 r. na pograniczu powiatu ostrowskiego i jarocińskiego zrabowali dwa samochody ciężarowe, na których usiłowali zbiec na tereny odzyskane. Ucieczka bandzie nie powiodła się, gdyż została ona wyśledzona przez M. O., która w pościgu za bandą w dniu 12. 3. 1946 r. w godzinach popołudniowych dopędziła bandytów na terenach południowo-zachodnich części powiatu i tam w walce, która trwała trzy godziny rozbiła ją, zabierając 10-ciu bandytów, a pośród nich słynnego dowódcę występującego pod pseudonimem „Juras", który został schwytany w chwili, kiedy leżał w łóżku, mając automat i pistolet przy sobie, z którego gęsto się ostrzeliwał. W tej sytuacji Komendant Powiatowej M. O., nie tracąc czasu na ostrzeliwanie i nie dbając o swoje życie, błyskawicznie skoczył do mieszkania, ubezwładniając bandytę.

Bandą tą dowodził zastępca „Wilka" — „Helmut". Niemiec, który nie rozumiejąc języka polskiego, podawał się za Amerykanina i przewodząc bandzie wyrażał swoją nienawiść do Polaków. Rabował mienie polskie i podburzał mniej uświadomionych obywateli przeciw Tymczasowemu Rządowi Jedności Narodowej.

Polacy z Francji na Pomorzu Zachodnim

(ZAP). W Szczecinie i w Koszalinie bawiła niedawno delegacja polskich emigrantów, którzy od kilkunastu lat, względnie jeszcze dawniej, przebywają we Francji. Chodzi o zorganizowanie na większą skalę reemigracji żywiołu polskiego z Francji i plan osadnictwa na Pomorzu Zachodnim. W pierwszej fali przewiduje się przybycie około 500 rodzin reemigrantów z Francji, przede wszystkim rolników. Znaczna ilość bowiem Polaków we Francji osiedla się na roli i posiada spore nawet i dobrze urządzone gospodarstwa od 20 do 50 hektarów. Delegacja emigrantów polskich zwiedziła szereg większych obiektów rolnych poniemieckich na Pomorzu Zachodnim i przeprowadza starania, by w planie parcelacyjnym uwzględniono reemigrantów z Francji, przy czym domaga się, by indywidualne gospodarstwa przydzielono w granicach od 30—40 hektarów na rodzinę osadniczą.

Wobec katastrofalnego braku inwentarza na Pomorzu byłoby rzeczą kapitalnej wagi, by reemigrantom polskim nie czyniono trudności we Francji w sprawie przewiezienia własnego inwentarza i sprzętu do kraju.

Pierwsi reemigranci-osadnicy z Francji przybyć mają według planu już w sierpniu br.

NOWOGRÓD

(pro) **Z życia politycznego Nowogrodu.** Z inicjatywy Powiatowego Komitetu Polskiej Partii Robotniczej odbyło się zebranie członków i sympatyków P. P. R. w sprawie bloku wyborczego. Między innymi uchwalono rezolucję, domagającą się utworzenia Polskiego Bloku Wyborczego na Ziemiach Odzyskanych.

W tym samym dniu odbyło się zebranie w Państwowym Przedsiębiorstwie Traktorów i Maszyn Rolniczych, zorganizowane przez koło PPR oraz Związek Metalowców, na którym pracownicy uchwalili swoje poparcie dla Polskiego Bloku Wyborczego na Ziemiach Odzyskanych. Na obu zebraniach przemawiał między innymi delegat Wojewódzkiego Komitetu P. P. R.

(pro) **Odprawa hufców harcerskich Województwa Szczecińskiego.** W Szczecinie odbyła się dwudniowa odprawa Komend Hufców Zachodnio-Pomorskiej Chorągwi Harcerzy.

Na odprawie omówione zostały między innymi przygotowania do Zlotu Młodzieży w Szczecinie. W odprawie wziął udział prezydent miasta inż. Zaremba, który w przemówieniu swoim podkreślił przede wszystkim duże osiągnięcia na polu obywatelskiego wychowania młodzieży, oraz silny rozwój organizacji na terenie województwa.

(pro) **Kurs informacyjno-naukowy o Pomorzu Zachodnim.** Ministerstwo Oświaty, Biuro Ziem Zachodnich urządza w Szczecinie kurs informacyjny o Ziemiach Odzyskanych ze szczególnym uwzględnieniem Pomorza Zachodniego.

Całość kursu posiada nastawienie morskie.

STAROGRÓD

Starogród funduje sztandar. Na terenie miasta i obwodu Starogród, powstały lokalne Komitety Fundacji Sztandaru dla Wojska Polskiego. W ciągu pierwszych dni zbiórki zebrano razem 5.678 złotych. Dalsza zbiórka trwa i cieszy się poparciem społeczeństwa. (pro)

Wysiedlanie Niemców. Akcja wysiedlania Niemców objęła między innymi powiat Myślibórz i Kamień, gdzie jest przeprowadzana sprawnie z pomocą PUR-u i Milicji Obywatelskiej. Wysiedleni Niemcy są przekazywani na etap PUR-u do Szczecina. (pro).

GNIEZNO

(pr) **Straż pożarna organizuje się.** Pod przewodnictwem naczelnika pow. Wacława Kabacińskiego odbyło się w Gnieźnie odprawa naczelników rejonowych i straży pożarnych powiatu.

Szczególną uwagę zwrócono na sprawę przeprowadzenia walnych zebrań w czasokresie do 15 kwietnia rb., ponieważ wyłoniony zostanie zarząd powiatowy, a delegaci będą mieli prawo wyboru tylko po uskutecznieniu rejestracji.

Zaapelowano poza tym do stałego ćwiczenia, w roku bieżącym odbędą się bowiem zawody rejonowe, będące pięknym pokazem sprawności strażackiej i szlachetnego współzawodnictwa. Poszczególne straże są dobrze zaopatrzone w sprzęt, wymagający jednak stałej pielęgnacji. zwłaszcza jeśli chodzi o motopompy.

W połowie kwietnia rb. zorganizowany zostanie kurs podstawowego wyszkolenia naczelników straży pożarnych.

Podczas odprawy żalono się, że strażakom odmawia się przyznania kartek żywnościowych I kategorii.

BOJANOWO

Bojanowo w hołdzie Tadeuszowi Kościuszce

(kb) Dnia 17 bm. z okazji uroczystości kościuszkowskiej odbyła się z inicjatywy P. Z. Z w sali Hotelu Krakowskiego uroczysta akademia. Wzięli w niej udział przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, duchowieństwa, organizacji i licznie zgromadzona publiczność Po zagajeniu przez prezesa P. Z. Z. sędziego Cieślińskiego. okolicznościowe przemówienie wygłosił ob. Poprawa. Dalszy program akademii wypełniły deklamacje, żywy obraz (przysięga Kościuszki) odczyt okolicznościowy w wykonaniu ob Zająca Zdzisława oraz szereg utworów, które odegrał zespół miejscowej orkiestry. Z inicjatywy miejscowego chóru kościelnego odbyła się wieczorem zabawa taneczna.

GORZÓW

Ruchliwy referat Kultury i Sztuki Starostwa Gorzowskiego zorganizował w Deszcznie występ Teatru Miejskiego w Gorzowie, który wystawił komedię Korzeniowskiego „Stary kawaler".

Entuzjazm, z jakim mieszkańcy wsi przyjęli występ pionierskiego zespołu świadczy, że wsi kresowej warto poświęcić więcej wysiłków na tym odcinku, spełniając przy tym misję historyczną repolonizacji tutejszych terenów

Przy tego rodzaju akcji jasnym jest, że pod względem finansowym będą to imprezy deficytowe. Teatr Miejski walczy z trudnościami, tak że jeżeli nie otrzyma w najbliższym czasie subwencji, zachodzi obawa zamknięcia tej tak potrzebnej instytucji. pro

SŁUBICE

Groźba powodzi. Słubice przeżyły poważne chwile z powodu groźby wylania Odry. Poziom wody dochodził do 5,00 m ponad normalny stan. Woda zalała szereg piwnic. Dochodziła prawie aż do korony wału. Jednak dzięki przewidującym zarządzeniom i pracy Zarządów Wodnych — katastrofa nie nastąpiła. Tegoroczny poziom wód był najwyższy od roku 1930. (zet).

Rypin Lubuski. Stosunki gospodarcze powiatu zaczynają się powoli układać. Zarządy Miejskie zorganizowały targi. na których następuje wymiana towarowa wsi z miastem. Wieśniacy przynoszą na targ nabiał. przetwory zbożowe, ale i miasto powinno postarać się, aby wieś mogła nabyć na swe potrzeby np. wyroby żelazne, rymarskie, narzędzia rolnicze, nasiona, artykuły oświetleniowe itp. Na ogół brak niektórych z wymienionych branż. Ożywienie handlowe spowodowało obniżkę cen na przedmioty pierwszej potrzeby. Gdy się zwiększy ilość mieszkańców w powiecie, jest duża nadzieja. że warunki bytowania ułożą się zupełnie pomyślnie. (zet)

LESZNO

25-lecie pracy zawodowej. W dniu 14 lutego 1946 r. obchodził dyrektor Państwowego Browaru w Lesznie ob. Ludwik Kaczmarek 25-lecie pracy zawodowej w tymże browarze.

Ob. Kaczmarek cieszy się wśród swych współpracowników uznaniem i poważaniem.

O jego zdolnościach fachowych, kupieckich i organizacyjnych stanowi fakt, że mimo uszkodzeń wojennych i bez jakichkolwiek inwestycji Browar Leszczyński wyprodukował w ciągu roku ca. 14 000 hl. piwa, odprowadzając tytułem podatków na rzecz Skarbu Państwa 6 mil. złotych.

Liczne życzenia i kwiaty były najlepszym dowodem uznania dla jego działalności jako kierownika Browaru Leszczyńskiego. nad

SŁUPSK

(wjc.) **W Słupsku** osiedliły się w ostatnim czasie Siostry Urszulanki. które pracują w miejscowych szpitalach i zakładach miejskiej Opieki Społecznej.

ŻYCIE SPORTOWE

Tragiczna wyprawa polskich piłkarzy

Krótko przed Sławą (na Śląsku) autobus wiozący zawodników reprezentacji Polski uległ katastrofie. Według dotychczasowych wiadomości zawodnik Garbarni — Lesiak jest zabity, a kierownik ekspedycji — Ciszewski ciężko ranny. Reszta zawodników odniosła lżejsze kontuzje.

W dniu przedwczorajszym prezes K. S. Warta mec. Linke wyjechał do Sławy, by osobiście przekonać się o stanie zdrowia zawodników.

W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych przybyli do Poznania zawodnicy piłkarskiej reprezentacji, skąd udali się w dalszą podróż do Warszawy.

Przed spotkaniem piłkarskim Poznań—Kraków

Kapitan sportowy POZPN wyznaczył następujący skład Poznania na mecz piłkarski z Krakowem, który odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w Krakowie: **bramkarz** Czarski (San), rez. Tolński (Pogoń); **obrona** Dusik (Warta) — Wojciechowski (KKS); **pomoc** Groński (Warta) — Tarka — Wojciechowski (KKS) (rez. Witkowski); **atak** Polka — Anioła — Atlasiński — Białas — Preja (KKS) (rez. Narożny HCP.). Wyjazd drużyny reprezentacyjnej nastąpi w dniu 5 bm. w godzinach popołudniowych.

„Warciarki" pokonały OMTUR (Łódź) w siatkówce 2:0 i koszykówce 24:11 (8:2)

W zawodach towarzyskich, rozegranych w ubiegłą niedzielę w Łodzi, poznański zespół „Warciarek" pokonał OM TUR (Łódź) w siatkówce 2:0 (15:2, 15:7) oraz w koszykówce 24:11 (8:2).

W dniu 2 kwietnia 1946 r. rozstał się z tym światem po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, śp.

Antoni Antoszkiewicz

przeżywszy lat 73.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 5 kwietnia br. z domu żałoby w Krotoszynie.

W ciężkim smutku pogrążone
dzieci z rodziną

Krotoszyn 10956

Dnia 1 kwietnia 1946 r. zmarł nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

Józef Radzicki

przeżywszy lat 72.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4 bm., o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej w Górczynie.

W smutku pogrążeni
dzieci, zięciowie i wnuki

Poznań, Lodowa 26 m. 2. 11006

W piątą bolesną rocznicę śmierci mej drogiej żony, najukochańszej matki, córki i siostry, śp.

z Liskich
Leokadii Hoffmannowej

oraz mego jedynego syna, brata i wnuczka, śp.

Aleksandra Hoffmanna

odprawione zostaną w Kolegiacie farnej

msze św.

w piątek, dnia 5 kwietnia br., o godz. 9-tej i w sobotę, 6 kwietnia br., o godz. 8-mej.

O czym zawiadamia
mąż z córką

Poznań, Starogród. 10394

PIECZĘCIE
POZNAŃ
STARY RYNEK 48
oraz Dąbrowskiego 15 9458

Lokalu 10978
w Śródmieściu
na skład oraz na warsztaty radiowe ewtl. remontem
poszukuje
RADIOEKSPERT
Śniadeckich 1 Tel. 6553

†

Dnia 2 kwietnia 1946 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., w 35 roku życia, śp.

Władysław Malicki

drogista

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 5 kwietnia 1946 r., o godz. 11-tej z kaplicy cmentarza w Górczynie. W sobotę, dnia 6 kwietnia 1946 r., mszą św. żałobna o godz. 8-mej w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu.

W ciężkim smutku pogrążona
żona z synkiem i rodziną

Poznań, M. Focha 108 m. 2. 10945

Za liczne dowody współczucia, wieńce oraz pomoc okazaną z powodu zgonu ukochanej żony i najdroższej mamusi, śp.

z Guzińskich

Janiny Goździowej

składa tą drogą Szan. Obywatelstwu miasta Rogoźna, szczególnie Tow. Muzycznemu „Chopin" i Miejskiej Straży Pożarnej

serdeczne podziękowanie

mąż z synami.

Rogoźno Wlkp. 10705

Wywiady

wszelkiego rodzaju, poszukiwania osób zaginionych itp. przeprowadza fachowo i dyskretnie 10830

„DETEKTYW"

Poznań, Kochanowskiego 22 m. 7

1000.- Nagrody

za odnalezienie psa, szpic mieszaniec, biały długowłosy, główne cechy czarne łatki na uszach. Adres:

Centrala Mąki i Paszy
Marsz. Focha 31. 10697

E. KROMCZYŃSKI
STEMPLE
POZNAŃ
UL. ŚW. MARCINA 47

10843

Państwowy Bank Rolny

Oddział w Poznaniu

podaje do wiadomości, że od poniedziałku

8 kwietnia rb.

biura Banku mieścić się będą w gmachu
Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego *przy*

ul. Armii Czerwonej 13

Bank otwiera rachunki bieżące i czekowe także klientom prywatnym, załatwia wszelkie operacje bankowe, przyjmuje subskrypcję Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju 1946 r.

Nr tel: 34-53, 34-57, 34-63, 34-67, 37-64 4-39

Oszacowania

w dziedzinie maszyn, młynów, tartaków, gorzelni, fabryk, maszyn itp. wykonuje po wznowionym zaprzysiężeniu z roku 1932 r.

Inż. Stefan Wall

POZNAŃ, Umińskiego 14 m. 11.

Zaprzys. znawca Sądu Apel. i Izby Przem. Handl. w Poznaniu i Sądu Apel. w Toruniu. 10758

Hurtownia Kapeluszy

Bracia Ludwig

Poznań, ulica Paderewskiego nr 1, I ptr.

10468

Zapowiedź zmiany nazwy przedsiębiorstwa

Poznańska Centrala Dostaw Technicznych

Z. BĄKOWSKI

POZNAŃ, KANTAKA 10 TELEFON 2605

zawiadamia uprzejmie swych Szanownych Dostawców i Odbiorców, że w najbliższym czasie zamierza ze względów praktycznych zmienić swą dotychczasową nazwę firmową na

„ARTEBE" Z. BĄKOWSKI

Dokonanie zmiany będzie w swoim czasie osobno podane do wiadomości

ARtykuły Techniczne i Elektrotechniczne Bąkowski

Przedstawicielstwo Firmy R. Tschakert, Warszawa

10676 POZNAŃ, Kantaka 10

„Herbasin"
Ziółka przeciw łupieżowi

„Herbatan"
Ziółka wzmacniające cebulki włosowe

„Tetralin"
Ziołowy ocet toaletowy po goleniu

do nabycia w drogeriach i aptekach 10938

HERBARO - Wytw. Preparatów Ziołowych, Poznań

...a dlaczego właśnie ta?

Przecież jest tyle innych dobrych środków. Jedne z nich odkażają jamę ustną, inne dają miły oddech, inne znowu wzmacniają zęby i zapobiegają ich psuciu się. Ale wszystkie te zalety razem, łącznie z wielką wydajnością, posiada właśnie

Anida PASTA do ZĘBÓW

9695

Wyrób i sprzedaż
Bielizny i Manufaktury
po cenach hurtowych
LUCJAN SOBOCIŃSKI
Łódź, Śródmiejska 5 m16

4-16

W 5-ciu sekundach!
MATOWY
ŚWIEŻY
WYGLĄD
PO
UŻYCIU
KREMU:

10612

ALPASA

Żądać wszędzie!
Wytwórnia Kosm. - AS - Poznań
ulica Poznańska nr 26

Plombownicę
oraz
Plomby ołowiane dostarcza ze składu

Fa. Piłat i Ska

Poznań, Ratajczaka 15. Pasaż tel. 44-84

10823

POZNAŃSKA WYTWÓRNIA SERA
JAN POKRYWKA
POZNAŃ, ŁUKASZEWICZA 26a

SPRZEDAŻ HURTOWA TYLKO ŁUKASZEWICZA 26a

SKUPUJE SUCHY SKWASZONY TWARÓG

WYSYŁKA KOLEJOWA TYLKO ZA POPRZEDNIM ZAPŁACENIEM TOWARU

KONTO BANKOWE: BANK SPOŁEM NR 301

10797

Poszukuje się od zaraz na Poznań

kierownika mechanicznych zakładów produkcyjnych
kierownika warsztatu na obróbkę
kalkulatora samodzielnego
kierownika referatu zaopatrzenia warsztatów
kierownika referatu maszyn rolniczych

na Ziemię Lubuską

monterów na traktory amerykańskie i niemieckie

Podania z życiorysem składać do

Państwowego Przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn Rolniczych
Oddział w Poznaniu, Pl. Wolności 14, Referat Personalny

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi 4-37

Galanterię męską

poleca najkorzystniej nowootwarta w dniu 1 kwietnia firma

„Bon-Ton"

ulica 27 Grudnia 7

właściciele: **Bogdan Czerwiński i Seweryn Manicki**

10682

Drut

gładki ocynkowany 1² — 4⁰ mm
miękki twardy **kupię** każdą ilość

Drutownia - Poznań, Rataje 44

10765

Kupimy 4-41

MOTOCYKL

190-kę

w b. dobrym stanie.

Oferty PAP nr 839/46

Zakłady Cegielskiego

Daszyńskiego 136

poszukują wolnych pokoi

Zgłoszenia do Admin. Nieruchomości, ul. Daszyńskiego 160 3-391

PoszuKujemy 4-40

1 przyczepki 5 tonowej

w bardzo dobrym stanie (możliwie nowej)

Oferty PAP nr 838/46

Silniki elektryczne o mocy 3 i 4 KM 220/380 Volt około 1400 obrotów oraz uchwyty samocentrujące trójszczękowe ⌀ 165—275 (tuterka) kupuje stale „Wiepofama", Poznań, Dąbrowskiego 81. 3-280

Inżyniera lub technika

z praktyką, jako samodzielnego kierownika przedsiębiorstwa budowlanego poszukuje firma w Szczecinie. Pierwszorzędne warunki, procenty od obrotu, wolne mieszkanie. Oferty z życiorysem i podaniem praktyk kierować: Przedsiębiorstwo budowl. - dróg

Inż. E. WALCZAK, Szczecin, Śląska nr 9

10742

Poszukujemy od zaraz
księgowego bilansisty
na samodzielne stanowisko. Warunki pracy według umowy. Pisemne oferty kierować:
„Gleba" w Krobi, Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa
4-17 pow. Gostyń

Poznańska Dyrekcja Odbudowy — Wydział Realizacji — ogłasza następujące przetargi nieograniczone:

Przetarg nieograniczony nr 11 na dzień 9 kwietnia 1946 r.

1. na wykonanie robót stolarskich — uzupełnienia i naprawy ślusarskie i drzwi (z okuciem) w Szpitalu Miejskim przy ul. Szkolnej 14/16,
2. na wykonanie robót ziduńskich w Szpitalu Miejskim przy ul. Szkolnej 14/16,
3. na wykonanie robót budowlanych przy odbudowie zniszczonej stacji transformatorów Zakładów Siły, Światła i Wody w Poznaniu, ul. Pieloary 14,
4. na wykonanie robót ciesielskich i stolarskich w Domu Starców przy ul. Mostowej nr 6,
5. na wykonanie robót malarskich w Domu Starców przy ul. Mostowej nr 6.

Przetarg nieograniczony nr 12 na dzień 10 kwietnia 1946 r.

1. na wykonanie robót blacharskich w Coll. Medicum, ul. Fredry nr 10,
2. na wykonanie robót dekarskich w Coll. Medicum, ul. Fredry nr 10,
3. na wykonanie robót dekarskich i blacharskich w budynkach Szkoły Powszechnej im. Konarskiego przy ul. Marii Magdaleny,
4. na wykonanie robót stolarskich w Szkole Powszechnej, ul. Główna 46.

Oferty w podwójnej zalakowanej wzgl. zapieczętowanej kopercie z napisem: Oferta na wykonanie . . . . winny wpłynąć do przetargu nr 11 do dnia 9. 4. 1946 r. godz. 9-tej, a do przetargu nr 12 do dnia 10. 4. 1946 r. godz. 9-tej do Poznańskiej Dyrekcji Odbudowy, Wydział Realizacji, ul. Dąbrowskiego nr 12, pokój 407.

Rozprawy ofertowe i komisyjne otwarcie ofert odbędą się w odnośnych dniach kolejno począwszy od godz. 1-ej.

Wysokość wadium ustala się od tych robót na 1/5% w setki zaokrąglone. Wadium winno być złożone na rachunek Poznańskiej Dyrekcji Odbudowy w I Urzędzie Skarbowym przy Alejach Marcinkowskiego nr 31, dowód zaś złożenia należy dołączyć do oferty. Dołączone wadium w gotówce lub walorach do oferty zamiast dowodu jest niedopuszczalne i może spowodować unieważnienie oferty.

Dla niniejszego przetargu obowiązują:

1. przepisy o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa z dnia 29. 1. 1937 r. (Dz. U. R. P. Nr 13 z r. 1937),
2. ogólne warunki obowiązujące przy wykonywaniu robót budowlanych dla Poznańskiej Dyrekcji Odbudowy,
3. urzędowy wzór oferty, który otrzymać można w Wydziale Realizacji Poznańskiej Dyrekcji Odbudowy pokój 407.

Poznańska Dyrekcja Odbudowy zastrzega sobie prawo swobodnej oceny i wyboru oferty, podziału roboty pomiędzy kilku oferentów, ewentl. nieprzyjęcia żadnej. 4-23

Zarząd Państwowy Farbiarni i Pralni Chemicznej

daw. Dr Proebstel

poszukuje w Poznaniu, — okolicy Rynku Jeżyckiego, odpowiedniego

lokalu sklepowego.

Zgłoszenia: Pralnia Farbiarnia GNIEZNO, Roosevelta 54.

4-38

RADIOWA TABLICA ROZDZIELCZA DO BADANIA ODBIORNIKÓW,

wbudowane:

aparat do badania lamp, pomiar oporności i pojemności, głośnik kontrolny z kastrami do różnych lamp wyjściowych, pomiar sieci i obciążeń odbiorników, pomiar napięć i prądów oraz szereg różnych pomiarów używanych w radiotechnice. Całość na grubej płycie bakelitowej — wykonanie fabryczne.

RADIOEKSPERT

POZNAŃ, ŚNIADECKICH 1. — TEL. 65-53

10977

Poszukujemy

inżynierów-statyków, konstruktorów-techników, techników z praktyką warsztatową, kalkulatorów na oferty, tokarzy, ślusarzy, kotlarzy, niciarzy, traserów, mechaników i elektryków samochodowych, składaczy, robotników kwalifikowanych i transportowych.

— — *Warunki pracy i płacy do omówienia* — —

Zgłoszenia kierować:

Wytwórnia Wagonów i Mostów
Chorzów, ul. Hutnicza nr 7

3-401

Przetarg nieograniczony

Departament Więziennictwa i Obozów Min. Bezp. Publ. ogłasza przetarg nieograniczony na odbudowę jednego z budynków, położonych na terenie więzienia w Poznaniu.

Słupych kosztorysów oraz bliższych informacji dotyczących robót udziela Wydział Techniczno-Budowlany Departamentu W. i O. w Warszawie, ul. Rakowiecka nr 35 w godz. od 9-ej do 11-ej.

Wypełnione kosztorysy w zalakowanych kopertach, bez nadruków firmowych, opatrzonych napisem „Oferta na odbudowę budynku więzienia w Poznaniu" należy składać pod wyżej podany adres do dnia 10 kwietnia 1946 r. do godz. 10-ej. Do kosztorysu dołączyć należy odpis urzędowego dowodu rejestracyjnego na prawo wykonywania zawodu.

Tytułem zabezpieczenia zawarcia umowy w razie przyjęcia oferty, wymagane jest wadium w kwocie 80.000.— zł w gotówce. Wadia dotyczące nieprzyjętych ofert, będą zwrócone najpóźniej w terminie 14 dni po otwarciu oferty.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 10 kwietnia 1946 r. o godz. 11-tej w lokalu Departamentu W. i O.

Departament W. i O. zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny, bez zobowiązania poniesienia jakichkolwiek odszkodowań, prawo częściowego skorzystania z oferty i dowolnego wyboru oferenta. 4-12

Centrala Materiałów Budowlanych
Wojewódzki Oddział w Poznaniu

zawiadamia

że z dniem 8 kwietnia 1946 r. **przenosi swoje biura** z ulicy Słowackiego 55
na ulicę **Sew. Mielżyńskiego 8, I. ptr.**

telefony: Dyrekcja 22-28
Centrala 22-18 i 22-19

SKŁADY UZNANE C. M. B. NA TERENIE WOJEWÓDZTWA POZNAŃSKIEGO:

Buk	J. Korabiowski	Kórnik	J. Antkowiak i Ska.	Środa	M. Schmidt
Czarnków	I. Klessa	Leszno	„Rolnik"	Swarzędz	K. Brodowski
Kościan	W. Szyguła	Poznań, Niegolewskich 9	W. Tomkowiak	Szamotuły	„Rolnik"

dostarcza:

WAGONOWO wprost od wytwórców, DROBNICOWO z magazynów własnych i ze Składów Uznanych — wszelkie materiały budowlane jak:

CEMENT portlandzki, „Sicofix", WAPNO budowlane w bryłach, hydrauliczne, hydratyzowane, KREDĘ, CEGŁĘ wszystkich gatunków oraz SZAMOTOWĄ, DACHÓWKĘ, KLEPKI pod dachówkę, KLINKIER, SIATKĘ ceglaną „Rabic", TRZCINĘ, PŁYTY „Suprema" i heraklitowe, LEPIK, SMOŁĘ, PAPĘ dachową różnych gatunków, GWOŹDZIE, KLAMRY budowlane, ŁOPATY stalowe, BLACHĘ, SIATKĘ ogrodzeniową, ŻELAZO zbrojeniowe, KLEPKI PARKIETOWE, DRZEWO budowlane i stolarskie, FAJANSE sanitarne, ARMATURY, RURY wodociągowe, SZKŁO kolorowe, OKUCIA budowlane.

Dział Transportowy C. M. B. załatwia wszelkie przewozy materiałów budowlanych własnymi samochodami.

4-1

P. K. O V — 4499

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank „Społem" nr 8

Biuro Działu Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-mej rano do 13-tej, w soboty od 8-mej rano do 12-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 I piętro. — Tel 64-75. — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Lekarskie

Choroby kobiece, artretyzm, cierpienia pourazowe leczą solanka i borowina. Informacje Zarząd Zdrojowiska Inowrocław. 10027

Wolne posady

Ucznia malarskiego na godła przyjmie zaraz Biernacki, Półwiejska 3. 10364

Robotnik rolny — do koni — z rodziną na deputat, może się zgłosić Resztówka Wielkie, stacja Kiekrz, powiat Poznań. 10498

Potrzebna fryzjerka Kościelna 4. 10527

Księgowa bilansistka potrzebna od zaraz. Rolnik Kargowa pow. Wolsztyn. pensja w/g umowy. 10554

Ślusarza narzędziarza do wyrobu matryc na stałe lub na godziny poszukuje fabryka. Warunki korzystne. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 10598.

Krawczyni samodzielna kwalifikowana dobre wynagrodzenie od zaraz. Salon mód damskich, Opalenicka 57. 10621

Bieliźniarki na męską bieliznę potrzebne. W. Garbary 13 m. 3. 10814

2 pomocników krawieckich na duże sztuki zaraz potrzebni, dobra płaca, mieszkanie i utrzymanie na miejscu. Jan Kubiak, Sieraków, Rynek 13 pow. Międzychód. 10805

Pomoc domowa przychodnia potrzebna. Grottgera 16 m. 6, Halas. Zgłoszenia popołudniu. 10787

Pomocnik krawiecki, samodzielny — na duże sztuki. — Zaraz! — Długa 11 m. 6. 10786

Rutynowany księgowy-bilansista potrzebny natychmiast. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 10782.

Osoba, znająca się na gotowaniu, ogrodzie, hodowli drobiu uczciwa i pracowita (może być z dzieckiem) potrzebna na większe gospodarstwo. Dobre traktowanie zapewnione. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 10759.

Panna do maszyny i księgowości

może być początkująca. Wymagana szybka orientacja — ładny charakter pisma — solidna praca. Dla odpowiadającej tym wymogom dobra pensja. D/H. Kolecki, Rey i Ska, Poznań, Marsz. Focha 22, Hala Targowa Ciężkiego Przemysłu. 10746

Ekspedientka i uczennica zaraz potrzebna na dobrych warunkach „Emka", Wrocławska 30. Zgłoszenia od 8.30 do 11. 10967

Zdolna modystka potrzebna. „Madame", Sew. Mielżyńskiego 5. 10763

Uczciwa dziewczyna z gotowaniem, bez spania potrzebna od zaraz. Zgłoszenia ul. Małeckiego 27 m. 5 między 4—6-tą. 10757

Przyjmę niezwłocznie cukiernika do spółki, fabrykacji lodów. Minimalne wkłady. — Zgłoszenia Umińskiego 20 m. 7, od 17—20. 10752

Potrzebny woźnica, Poznań, Chwaliszewo, Czartoria 2 m. 7. Nawrocki. 10750

Pomocnica domowa do 4 dzieci zaraz. Lupsa, Rom. Szymańskiego 8 m. 9. 10748

Stolarzy zatrudni natychmiast przedsiębiorstwo budowlane. Wysokie stawki, wolne mieszkanie. Oferty kierować Inż. E. Walczak, Szczecin, Śląska 9. 10744

Technik budowlano-drogowy biegły w kreśleniach potrzebny natychmiast na dobrych warunkach (wolne mieszkanie). Oferty Inż. E. Walczak, Szczecin, Śląska 9. 10743

Czeladnik krawiecki potrzebny. Daszyńskiego 61 m. 9. 10741

Uczeń fryzjerski zaraz potrzebny. Wielka 10. 10738

Dziewczyna pół dnia. M. Focha 39 m. 9. 10728

Pomocnik kołodziejski potrzebny. Szcz. Kubiś, Kącik 3. 10727

Czeladnik krawiecki i ręczniarka potrzebni zaraz. Solarski, Rzepeckiego 8 m. 7. 10724

Adwokackiego sekretarza rutynowanego poszukuję. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 10723.

Stolarze potrzebni. Zakład Stolarski, Batorego 3. 10720

Pomocnik krawiecki potrzebny zaraz. Białkowski, Kosaka 11 m. 3. 10717

Marszantka samodzielna natychmiast potrzebna. Focha 78 m. 28. 10712

Biuralistka obeznana z wszelkimi pracami biurowymi, rzutki podróżujący potrzebni zaraz. — Wytwórnia zabawek Czesław Wojtarek, Poznań, Kozia 8. 10692

Poszukujemy mechanika na maszyny do szycia o zapędzie elektrycznym z długoletnią praktyką. Kupujemy wszelkiego rodzaju części do maszyn. Państwowa Fabryka Umundurowania Nr 1, Poznań, ul. Strumykowa 3/4. 10704

Potrzebny dobry młody technik dentystyczny. Zgłoszenia od zaraz. Zakład dentystyczny Czesław Misch, Inowrocław, ul. Barbary 28 m. 1. 10675

Przedstawiciela na Poznań i prowincję poszukuje Wytwórnia Cukrów W.K.S., Działowa 11 II p. 10701

2 uczni modelarskich przyjmie Grabowski, Wielka 18. 10698

Ekspedientka i uczennica potrzebne. Poznań, Kraszewskiego 4, skład papieru. 10695

Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza przyjmie 2 krawców na małe i duże sztuki. Grottgera 2. 10586

Kucharka dobra na wyjazd do restauracji dworcowej. Warunki dobre. Marszałka Focha 36 m. 16. 10685

Ogrodniczka pomocnicza poszukiwana do ogrodnictwa pod Poznaniem. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 10677.

Panienka do dziecka i lekkich prac. Smólski, Wawrzyniaka 33. 10670

Sprzątaczka biur rano i wieczorem potrzebna. Smólski, Wawrzyniaka 33. 10669

Klinika Chorób Dziecięcych Uniwersytetu Poznańskiego otwiera na nowo szkołę dla niań. Kandydatki mogą się zgłaszać codziennie od 10—12 w Klinice ul. Marii Magdaleny 3. Przy szkole internat. 10663

Sióstr wykwalifikowanych (pielęgniarek) poszukuje Klinika Chorób Dziecięcych Uniwersytetu Poznańskiego ul. Marii Magdaleny 3, mieszkanie, utrzymanie i pensja. 10662

Potrzebny(a) od zaraz **księgowy(a) bilansista(ka)** do Ośrodka Kultury Rolnej z młynem, tartakiem i gorzelnią w Bojanowie powiat Rawicz. 4-32

Wodociągi Miejskie w Szczecinie zatrudnią zaraz 40 robotników, 15 monterów sieciowych, 15 ślusarzy 4-31

Posługaczka młoda, kilka godzin dziennie potrzebna. — Przemysłowa 53 m. 4 10844

Pomocnica domowa samodzielna na wyjazd do Szczecina potrzebna. Poznańska 22 m 10. 10835

Lokal dancingowy nocny poszukuje 2 bufetowych, 1 barmanki oraz chłopca do sprzedaży papierosów. — Adres wskaże „Par", Ratajczaka 7 pod 4.17. 10822

Szuka posady

Szofer ślusarz szuka posady. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 10583.

Szofer mech. poszukuje posady na samochód osobowy lub ciężarowy, starszy, włada niemieckim. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 10636.

Stolarz z własnymi narzędziami poszukuje pracy. Oferty „Par", Ratajczaka 7 pod „4,7". 10652

Wełnę owczą surową stale kupuje oraz wymienia na wełnę szydełkową

Hurtowa sprzedaż wełny szydełkowej oraz dziewiarskiej

Czesław Białecki Poznań

ul. Roosevelta 21 I piętro tel. 69-08

Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 54 tel. 3313

10520

Inteligentna starsza wdowa przyjmie posadę gospodyni — zarządczyni we dworze lub probostwie, zna prowadzenie domu, dobre gotowanie, pieczenie, zaprawy. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 10775.

Dziewczyna do wszelkich robót domowych poszukuje posady. Oferty proszę kierować Wawrzeniak, ul. Palacza 76. 10760

Inteligentna panna szuka posady, ekspedientki, bufetowej do lokalu ewentualnie wyjazd. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 10735.

Szofer z zielonym prawem jazdy poszukuje posady. — Poznań, Mylna 15 m. 18. 10694

Ogrodnik samodzielny żonaty szuka posady. Oferty z podaniem warunków do „Głosu Wielkopolskiego" nr 10690.

Sekretarka — maszynistka z kilkuletnią praktyką adwokacką szuka posady. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 10683.

Rolnik z majątku 25 lat praktyki poszukuje odpowiedniej posady. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 10680.

Ogrodnik żonaty 20 lat praktyki w pierwszorzędnych zakładach w kraju i Gdańsku. Obeznany we wszystkich gałęziach ogrodnictwa również bartnictwo i rybołóstwo. Józef Wojciechowski, Śmiłowo, p. Poniec, pow. Gostyń. 10674

Zeznania podatkowe, bilanse, księgowość załatwiam fachowo. Oferty „Par" Ratajczaka 7 pod 4.27. 10331

Nauka

Szkoła tańców Adeli Szczurkówny Jana Szczurka. Aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 9925

Korespondencyjne Kursy Księgowości. Informacje: Lublin, skr. poczt. 105. 3-254

Ćwiczenia pisania na maszynie. Wrocławska 39 m. 8, wejście z Koziej. 10737

Kursy pisania na maszynie metodą ślepą, wszystkimi palcami. Piotr Pieprzycki, maszyny biurowe, Poznań, al. Marcinkowskiego 26. Dla zamiejscowych kursy listownie. 10199

Osobiste

Ostrzeżenie! Oświadczam że za długi i zobowiązania mego pasierba Włodzimierza Małeckiego nie odpowiadam. Kazimierz Igler, Poznań, ul. Skarbowa 16. 10798

Sprzedaże

Maszyny do pisania, liczenia powielacze. Kochanowicz Ska, plac Wolności 13 (obok 3 Maja). 7510

Meble różne, nowe — używane, komplety, oddzielne sztuki, wielki wybór okazyjnie. Magazyn Mebli Rybaki 6, telefon 49-56 8564

Magazyn Mebli. Sypialnie, jadalnie, kuchnie, tapczany, fotele, Stanisław Banaszyński, Półwiejska 20. 10358

Tapczany higieniczne oraz luksusowe z automatycznym otwieraniem, materace poduszkowe jak i sprężynowe, poleca Kazimierz Kopczyk, Poznań, Kozia 8 (nar. Szkolnej). 10438

Radioodbiorniki, anody, akumulatory, baterie, żarówki — najtaniej **Radiomechanika**, Poznań, św. Marcin 25. Telefon 12-38. 9794

Maszyny biurowe, Pieprzycki, Poznań, Marcinkowskiego 26, kupno — sprzedaż — naprawa. 10197

Gabinety męskie nowoczesne, fotele oddzielne, biurka, biblioteki, okazyjnie. Rybaki 6. Magazyn Mebli. 10192

Parcelę 1350 m² koło Botaniku, przy szosie, sprzedam, 275.000. Sowiński, Zygmunta Augusta 10a, tel. 36-75. 10465

Z kolekcji świata najstarsze znaczki kopertowe i pocztówkowe sprzedam. Oferty nr 823/46 PAP, Mielżyńskiego 8. 4-20

Piec piekarski 3 tła rurkowy, urabiarkę i ubijaczkę ciasta. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 9750.

Sprzedam zaraz: nową karetkę na gumowych kołach niesamochodowych kulkowych łożyskach, do ślubów. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 10489.

Lodówkę prąd zmienny stały sprzeda Zakład Elektrotechniczny Leon Szymański, 27 Grudnia 6. Uczeń potrzebny zaraz. 10497

Sprzedam szafę z lustrem, stół okrągły, kanapę, fotele, biureczko pod maszynę, łóżeczko dziecięce, wannę kąpielową, mniejszy obraz olejny. Wierzbięcice 4 m. 2. 10559

Skład spożywczy zaprowadzony Górczyn... sprzedam. Rynek Łazarski 7 m. 4. 10576

Telefunken klawiszowy, Philips uniwersalny. Piekary 8a m. 20a, podwórze prawo, parter prawo. 10589

Fortepiany sprzedaje i kupuje Magazyn Fortepianów, Św. Marcin 22, podwórze. 10654

Radio Telefunken, Super nowoczesny 7 obwodowy na stalowych lampach, zmienny. Ul. Kl. Potockiej 5 m. 4. 10812

Kopie z dokumentów, świadectw, nut, rysunków i t. d. wykonuję szybko. — Technik Sielecki Półwiejska 17. 10801

Wózek czterokołowy, 10 ctr. Mickiewicza 9, warsztat mechaniczny. 10796

Biurko dębowe czarne. Strumykowa 15 m. 4, godz. 16—18-tej. 10791

Patefon szafkowy uniwersalny z płytami. Strumykowa 15 m. 4, godz. 16—18-tej. 10790

Wóz roboczy, radio 4 lampowe prąd zmienny okazyjnie Katarzynki 4 m. 2 (Śródka). 10794

Futro karakuły modne, błam kangury (oposy), pelerynki, lisów rudych okazyjnie sprzedam. Poznańska 24, sklep 3. 10793

Pustaki Foerstera, Kleina i cegłę zwykłą, mamy jeszcze do oddania

SKŁAD FABRYCZNY Focha 214 10678

Belkowiznę, rygle, krawędziaki różnych przekrojów oraz cegłę czyszczoną z rozbiórki sprzedaje. Wiadomość — ul Marsz. Focha 130/132. 10789

Koń na sprzedaż. Wiadomość ul. Gąsiorowskich nr 10 (u fryzjera). 10788

Półciężarówka trzykołowa furgonik, maszyna do pisania długi wałek. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 10785.

Piękny nowy kilim 150×210 na sprzedaż. Dolna Wilda 8 m. 2. 10784

Tapczan nowy i leżankę korzystnie sprzedam. Grzybowski, Półwiejska 31 m. 4. 10780

Parcelę przy hali balonowej sprzedam. Winiary, Leonarda 8 (Bazar). 10778

Sportkę sprzedam. Szamarzewskiego 54 m. 2. 10776

Radio „Saba" zmienny, oraz przetwornicę sprzedam. Kościelna 16 m. 2. 10774

Cement (świeży), wapno hydr. i w bryłach, papa, lepik, smoła, koryta, trzcina i t. d. poleca Składnica Materiałów Budowlanych, ul. Zwierzyniecka 11. 10764

Sportkę (spacerówkę) dla bliźniąt sprzedam. Jeskego 2 m. 16. 10762

Pianino czarne sprzedam. — Oferty „Głos Wielkopolski" nr 10761.

Kuchnię, łóżeczko, rowerek, kanapę i piecyk elektryczny sprzedam. Ul. Grunwaldzka 17 m 5. 10756

Sprzedam meble, sypialnię i kuchnię. Gwiaździsta 3 m. 4. 10755

Wózek trzykołowy, napęd ręczny, dobry stan dla chorego. Michał Rejmaniak, Lipowiec, poczta Kleszczewo powiat Środa, dojazd średzką kolejką, stacja Krerowo. 10753

Dwie duże lodówki szafkowe prąd stały i zmienny. Warsztat chłodni elektrycznych W. Hajdrych, Dąbrowskiego 88, tel. 29-91. 10751

Diktaphon. Obrabiarki elektryczne do drzewa. „Elektron", Wierzbięcice 24 10740

Powózkę półkrytą i dokard sprzedam. Stolarska 2 m. 6. Tel. 63-63. 10736

Platformę ogumioną 1 ton i 4 ton sprzedam. Graniczna 7 m 10. 10730

Wóz wąskotorowy, szyny — sprzedam. Warszawska, Działki Św. Jana 90. 10729

Nowe wozy gospodarskie na sprzedaż. Szcz. Kubiś, Kącik 3. 10726

Stojak do prężenia firan, szafę do rzeczy, łóżko, witrynę sprzeda Stolarnia, Mostowa 37. 10718

Sprzedam radio 5-cio lampowe na prąd zmienny. Górna Wilda 44 m. 7. 10716

Foxterier roczny gładkowłosy na sprzedaż. Ulica Palacza 74 m. 1. 10714

Sportkę sprzedam. Łamowa 9 m. 10. 10708

Dubeltówkę 16 „Gardin" 15 tys. Focha 21 m. 3. 10700

Maszynę do pisania Remington. Półwiejska 33 m 5. 10699

100-ka N.S.U. na starter w bardzo dobrym stanie. Kozia 8 m. 19. 10693

Akumulatory 12,6 woltowe, rower męski, radio 3 lampowe. Włodarczak, Duszniki. 10691

Sprzedam platformę na 20 str. w dobrym stanie. Zgłoszenia Leon Hoppel, Poznań, Św. Marcin 6 m. 6. 10688

Dom na rozbiórkę oddam za wywóz gruzu. Grobla 19. 10687

Ślubną suknię na średnią osobę z trenem sprzedam okazyjnie. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 10679.

Sprzedamy korzystnie! Nowe wirówki na prąd „Westfalia" 5000 ltr. pompy do mleka i śmietany, pasteuryzatory do mleka i śmietany, kilka kadzi do śmietany, kadzie serowarskie, większą ilość rur alumin., różną armaturę na parę i większą ilość termometrów. Wyspiańskiego 14, tel. 66-55. 10711

—Maxima—
Edmund Sujak
Poznań, ul. Focha 75
tel. 78-86
Zakup i sprzedaż
maszyn i przyborów mleczarskich
10732

Wózek dziecięcy. Dębiec, ul. Grabowa nr 11 m. 3a. 10681

Psa (seter czystej rasy) sprzedam. Strusia 8 m. 8. 10672

Konia z wozem — cena 65 000,—. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 10665.

Siodło na konia (angielskie sportowe) komplet. Marsz. Focha 77 m. 12 (od godz. 16—18). 10664

Tokarnie, wiertarki, heblarki, frezarki do metali i drzewa kupuje „Hatech", Marcin 65. 10467

Motor 6 cylindrowy do ciężarowego Fiata 621 kupię, tel. 69-10. 10577

Skóry twarde, futrówki i jenkowe stale kupujemy. Zakłady Ortopedyczne „Proteza" Poznań, ul. Marsz. Focha 61. 10591

Kupię sportkę lub zamienię wózek na sportkę. Św. Marcin 18 m. 6. 10719

Materiały Bielskie
podszewki, kupuje,
płaci najwyższe ceny
W. Trojanowski
7497 Poznań, św. Marcin 18

Pianina kupię. Drygas, Skarbowa 15 m. 6 10195

Fotel na kółkach dla chorego kupię. Staszica 8 m. 10. 10731

Maszynę do cięcia blachy ręczną lub motorową oraz cięższą sztancę (balans) kupi „Galwanopol", Półwiejska 22. 10703

Dobrą parcelę lub dom ewtl. uszkodzony. Poważne oferty „Głos Wielkopolski" nr 10684.

Radio uniwersalne 4 lub 5 lampowe. Półwiejska 18 m. 16. 10658

Barak drewniany kupię. — Oferty „Par" Poznań, Ratajczaka 7 pod 4.35. 10839

Kupię willę z ogrodem albo dom z ogrodem. Proszę podać cenę kupna. Michał Przybecki, Pamiątkowa 3 m. 28. 10832

Centrokomis kupi sztuciec na 12 osób srebrny lub plater. Marcinkowskiego 19. 10827

Centrokomis kupi akordeon basowy Hohnera w dobrym stanie. Marcinkowskiego 19. 10825

Maszyny do pisania, liczenia (nawet zepsute, połamane) na części kupujemy stale W. Chrzanowski, Poznań, Plac Wolności 2. 10818

Mieszkania 3—4 pokojowego, komfort poszukuję natychmiast. Wszelkie koszty zwrócę. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 10596.

Pan poszukuje pokoju niekrępującego, z łazienką centrum. Oferty „Par" Poznań, Ratajczaka 7 pod „4,10". 10655

Mieszkania 3—4 pok. z łazienką poszukuję. Zwrot remontu wzgl. podejmę remont. Zgłoszenia ul. Poznańska 50 — 9. 10783

Mieszkania 2—3 pokojowego z remontem poszukuję. Hotel Britania p. 25. 10767

Kupiec poszukuje 2 pokoii kuchnią, zwrot kosztów względnie przeprowadzę remont. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 10766.

Stróżostwa poszukuje wdowa w krytycznym położeniu wraz z mieszkaniem. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 10725.

2 pokoi w centrum I. piętro na kancelarię adwokacką poszukuję. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 10722.

Pokoju ładnie umeblowanego, czystego niekrępującym wejściem (możliwie z klatki schodowej, szuka pan na stanowisku. Cena obojętna. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 10713.

Poszukuję pokoju kuchnią zwrot remontu. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 10696.

Komfortowy, niekrępujący pokój przy dobrej rodzinie poszukiwany. Warunki obojętne. Pożądana okolica Grunwaldzkiej. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 10671.

Unieważniam skradziony mi w Katowicach dowód osobisty, niemieckie zameldowanie (palcówka), dowód rejestracji wojskowej, wystawiony przez RKU Poznań M. Śródecki, Mogilno. 10528

Odbiorniki 10974
włącznie do najwyższej klasy
w Europie o pełnej wydajności
RADIOEKSPERT
w przedwojennym lokalu
Poznań, ul. Śniadeckich 1

Adapter sprzedam. Mostowa 16 m. 12. 10733

Futro siłowe w bardzo dobrym stanie i 2 lisy srebrne okazyjnie. Szamarzewskiego 34 m. 15, Łysy. 10659

Centrokomis kapelusze męskie Hückla i filcowe oraz krawaty kupuje — sprzedaje. Marcinkowskiego 19. 10842

„Tlen" Hurtownia Artykułów Malarskich i Technicznych poleca po cenach hurtowych farby, lakiery, pokosty, rozpuszczalniki, frotery do podłóg. Poznań, Ogrodowa 4, tel. 31-91. 10834

Kompresor okazyjnie. Oferty „Par" Poznań, Ratajczaka 7 pod 4.25. 10829

Centrokomis maszyny do pisania i liczenia tylko w dobrym stanie kupuje — sprzedaje. Marcinkowskiego 19. 10824

Maszyny do pisania na układ polski (wszystkie wielkości pisma) przerabiamy. Do większej ilości maszyn wysyłamy mechaników na prowincję. — W. Chrzanowski, Poznań, Plac Wolności 2 tel. 28 65. 10819

Kupna

Blachę aluminiową twardą grubości 1,5—2,5 mm kupimy. Zakłady Ortopedyczne „Proteza" Poznań, ul. Marsz. Focha 61. 10594

Tuby, oleje, glicerynę, lanolinę, wosk, wazelinę, chemikalia, zapachy kupuję. Poznańska 26 m. 8. 10611

Kalafonię, oleje roślinne, tłuszcze, chemikalia i inne surowce, kupuje „Farmachemia", Libelta 11. 10645

Maszyny do pisania, liczenia, powielacze, artykuły biurowe kupujemy. Kochanowicz Ska, Plac Wolności 13 (obok 3-go Maja). 7509

Na Wildzie kupuje zawsze dodatki krawieckie, płótno, podszewki, resztki nici, guziki, spinki. Kinal, Wierzbięcice 43a. 8291

Uwaga! „Tempo" Uwaga! Kupujemy wszelkie artykuły biurowe jak: księgi handlowe, papiery kancelaryjne, maszynowe, dziurkacze, spinacze itd. „Tempo", Skład Papieru, Poznań, M. Focha 75, tel. 72-15. 9545

Wagi, odważniki dla handlu, przemysłu i precyzyjne, kupuje i poleca J. Figiński, Fredry 1, tel. 25-55. 9648

Radioodbiorniki, lampy radiowe, żarówki kupuje **Radiomechanika,** Poznań, św. Marcin 25. Telefon 12-38. 9795

Maszyny do pisania, liczenia, powielania (nawet uszkodzone na części), meble biurowe kupię. Piotr Pieprzycki, maszyny biurowe, Poznań, al. Marcinkowskiego 26, tel. 23-62. 10198

Woski, żywicę, parafinę, terpentynę kupuje „Meta", Górna Wilda 123. 10389

Lakiery, farby, pokosty, pędzle, każdą ilość kupi Zakład Malarski, Półwiejska 3 od 8—9.30 i od 13—15. 10367

Wanilinę, olejki, staniol, formy, maszynki do wyrobu cukierków, czekolady zakupi Górczyk, Wroniecka 17. 10379

Książki szkolne, naukowe, powieściowe, księgozbiory kupuje Księgarnia Gierczaka, Poznań, G. Wilda 59. 10429

Cyrkle, przybory rysunkowe, szkolne, biurowe papiery, ołówki, kupuje. Księgarnia Gierczaka, Poznań, G. Wilda 59. 10430

Kamienice, gospodarstwa, składy spożywcze, wille, parcele poszukuje, sprzedaje Poznaniu, na prowincji Sowiński Zygmunta Augusta 10a, tel. 36-75. 10464

Plac zalesiony
kupię
Puszczykówko blisko stacji 2-3 tys. m²
Pilne. Oferty Głos Wlkp. nr 10262

Motocykl 100 ccm, najchętniej na starter kupimy. Zakłady Ortopedyczne „Proteza" Poznań, ul. M. Focha 61 10592

Kapliny, worki filcowe, welurowe, filce z metra kupujemy. Zakłady Ortopedyczne „Proteza" Poznań, ul. M. Focha 61. 10593

Maszynkę do kręcenia lodów 4—5 litrów. Konserwator lodówkę elektryczną kupię. — Oferty „Głos Wielkopolski" nr 10536.

Bielskie 9564
materiały
podszewki
kupuje
płaci najwyższe ceny
Edward Michaelis
Poznań Wrocławska 22

Rowerowe koła 26×200 (balony) lub same opony i dętki kupimy. Zakłady Ortopedyczne „Proteza" Poznań. ul. Marsz. Focha 61. 10590

Parcelę z zabudowaniem na magazyny przedmieście Poznania kupię. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 10602.

Parcelę dom ewtl. skład na prowincji najchętniej Gnieźnie kupię. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 10608.

Wózek dla bliźniąt kupię. — W. Garbary 13 m. 3. 10813

Sypialnię nowoczesną kupię okazyjnie. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 10811.

Spółdzielnia Samodzielnych Ślusarzy i pokrewnych Rzemiosł w Poznaniu, ul. Wilkońskich 6, tel. 39-60. — Zakupi wszelkiego rodzaju żelazo sztabowe, oraz nity drzewne, śruby maszynowe, gwoździe, maszyny ślusarskie i wszelkie narzędzia. 10808

Kupię balony szklane pojemności 25—75 l. — Oferty „Głos Wielkopolski" nr 10806.

Urządzenie tarasowe, stoliki, krzesła kupimy, tel. 28-55. 10804

Filiżanki, dzbanki do mokki, łyżeczki większą ilość kupimy, tel. 28-55. 10803

Stolików 30, krzeseł 120, tylko ogrodowe kupimy. Tel. 28-55. 10802

Kupuję konie stale na rzeź. Płacę najwyższe ceny. Samochód transportowy do dyspozycji. Rzeźnictwo końskie Ig. Nowak, Poznań, Górna Wilda 26, tel. 21-10 i 21-11. 10781

Zamiana

Zamienię rower męski na tapczan. Ul. Poznańska 46/48 m. 6. 10689

Zamienię 2 pokoiki i kuchnię na Niegolewskich I ptr. na 3 z kuchnią — dzielnica obojętna. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 10702.

Pieniądz

Wspólnik — solidna współpraca, przedsiębiorczy inicjatywa kupiecka, 150.000, przystąpi przedsiębiorstwa hurtowni. — Oferty „Głos Wielkopolski" nr 10661.

Kupiec przemysłowiec posiadający do miliona złotych prosi propozycje. Oferty „Par" Poznań, Ratajczaka 7 pod 4.37. 10841

Posiadam bławatów przedwojennych wartości około pół miliona złotych, proszę o propozycje. Oferty „Par" Ratajczaka 7 pod 4.36. 10840

Wdowa po kupcu, lat 40, rzutka, da współpracę, gotówkę, poszukuje wspólnika. — Oferty „Par", Ratajczaka 7 pod 4.32. 10836

Wolne lokale

Lokal handlowy, 4 ubikacje, centrum, oddam natychmiast wiadomość firma Hubert, Św. Marcin 45a. 14008

Sprzedam restaurację w Śródmieście. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 10799.

Dom wraz składem, nadający się na restaurację, 10 pokoi w Zielonej Górze odstąpię. — Zgłoszenia Kościelna 16 m. 2. 10773

Pokój umeblowany okolica Dębca wynajmę samotnemu panu. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 10734.

Dzierżawy

Ogród wydzierżawi majętność Śmiłowo pod Szamotułami. 10418

Oddzierżawię plac 310 m² ogrodzony. Szamarzewskiego 28, piekarnia. 10668

Zguby

Ostrzega się przed kupnem skradzionego samochodu osobowego marki „Mercedes-Benz" czterocylindrowego, nr silnika 166.039/117, nr podwozia 162.998, nr rejestr. A 750.017, koloru jasno-zielonego, czterodrzwiowego, stanowiącego własność Ubezpieczalni Społecznej w Legnicy, Powstańców 6, tel. 120 Uprasza się wszystkich, którzy posiadają jakiekolwiek wiadomości o samochodzie wyżej wymienionym, o powiadomienie Ubezpieczalni Społecznej w Legnicy. 4-9

Unieważniam zaświad. rej. nr 811 na nazwisko Stanisław Grobelny, wydane przez Z. W. Wydz. Wojskowy w Poznaniu. 10815

Unieważniam skradzione mi 2. 4. 46 dokumenty osobiste wystawione na nazwisko Karol Walaszek. 10795

Zgubiłem kartę R.K.U. Pińczów, którą unieważniam. Edmund Witkowski, ur. 7. 9. 1917, Kazimierz, pow. Szamotuły. 10792

Unieważniam skradzione dokumenty — zaświadczenie R.K.U. Poznań. Sylwester Lowigus. 10754

Zgubione prawo jazdy nr 24 na nazwisko Waldemar Górniaczyk unieważniam. 10745

Kartę rejestracyjną R.K.U. Gniezno na nazwisko Ludwik Domagała, ur. 27. 9. 25 unieważniem. 10715

Zaginął pies Spaniol czarny w białe łaty wczoraj godz. 12-ta. Kto wskaże 1000 zł nagrody. Adres: Wawrzyńca 47, względnie telefon 21—20. 10710

Unieważniam kartę rejestracyjną R.K.U. Gniezno. Marcelin Frąckowiak. 10667

Unieważniam kartę rejestracyjną na nazwisko Wiktor Umławski, Słupia Kapitulna. 4-30

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez R.K.U. Konin na imię Eugeniusza Dankowskiego, urodzonego w roku 1920, zamieszkałego we wsi Stukoł gminy Kramsk, pow. konińskiego. 4-29

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną na nazwisko Stanisław Kuśka, ur. 9. 4. 1922 w Nowej Tuchorzy, zamieszkały w Kuźnicy Zbąskiej, powiat Wolsztyn, woj. poznańskie. 4-28

Unieważniam zgubioną legitymację służbową 2287 wystawioną 1/12. 45 przez Dyrekcję Poczt - Telegrafów Poznań, Władysław Szambelan. 10845

Unieważniam skradzione dnia 21 marca 1946 na stacji kolejowej w Poznaniu następujące dokumenty: legitymację nr 538 wystawioną przez Urząd Wojewódzki Pomorski kartę rozpoznawczą wystawioną przez Starostwo Powiatowe w Tarnowie, legitymację wystawioną przez Przedsiębiorstwa i Zakłady Miejskie w Bydgoszczy, dokument rejestracji RKU Tarnów oraz dokument odroczenia służby wojskowej wystawiony przez R.K.U. Bydgoszcz. Kazimierz Zaprzał, lekarz weterynaryjny, Bydgoszcz, ul. Chopina 11. 4-27

Poszukiwania

Władysławę Skrzypczak z dziećmi z Warszawy, ul. Działdowska 8, poszukuje Michalina Krzyżakowa, W-wa, Szczekocińska 4a. 10057

Leitmeritz. Więźniów wspomnianego obozu, którzy byli razem z **Kazimierzem Leśniewiczem** i posiadają o nim wiadomości prosi żona o informacje pod adresem: Maria Leśniewiczowa, Poznań, Wały Jagiełły 1. 10449

Uprasza się byłych więźniów z Rawicza, którzy wyjechali transportem 20 stycznia 1945 do Głogowej, Waldheim i Griebo o jakiekolwiek wiadomości o Janie Macieju Bujwidzie pierwszym introligatorze. Podać: Maczki pow. Będzin, Państwowe Zakłady Wodociągowe, Bujwidowa. 10807

Pana, który przyniósł z Bawarii wiadomość o Teofilu Łakomym w listopadzie 45 r. prosi uprzejmie o przybycie do Drogerii Poznańskiej, Poznańska 27, — Żona. 10768

Kto by mógł udzielić wiadomości o **Zygmuncie Lisonie,** ur. 31. 3. 01, wywiezionym z Warszawy-Brudno 26 sierpnia 1944 do Pruszkowa. Dalsze losy nieznane, oraz o **Władysławie Lisonie,** ur. 1. 7. 1902, ostatnia wiadomość: Gusen II, Block 6/II, nr 95444. Wiadomość proszę kierować pod adresem: Ludmiła Lison, Jarocin, Rynek 19. 4-5

Szuka lokalu

Lokalu na wytwórnię najmniej 100 m² poszukuję. — Oferty „Głos Wielkopolski" nr 10599.

Pokoju eleganckiego poszukuje przemysłowiec. — Oferty „Głos Wielkopolski" nr 10600.

Pokoju na biuro w centrum poszukuje fabryka. — Oferty „Głos Wielkopolski" nr 10601.

Mieszkania 2—3-pokojowego, możliwie w okolicy Jeżyc, szukam. Przeprowadzę remont, ewentualnie przejmę meble. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 9668.

Kupuje
Lampy—Odbiorniki
RADIOEKSPERT
Poznań, Śniadeckich 1, tel. 65-53
Masz znajomych, powiedz im, że kupujemy każdą ilość towaru. 10975

Kupię dreliszek i włosie. — Grzybowski, Półwiejska 31 m. 4. 10779

Zakupuję przędzę białą i kolorową. Marsz. Focha 28 m. 5. 10777

Refraktometr Zeissa zanurzalny uniwersalny w dobrym stanie kupię. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 10772.

Lodówkę jedno lub dwudrzwiową na kompresor mało używaną na chodzie kupię. Oferty składać „Głos Wielkopolski" nr 10771.

Kupię 250 m siatki do płotu. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 10749.

Urządzenie składowe w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia ul. Daszyńskiego 48 m. 7. 10747

Kupię setkę na starter nową lub używaną w dobrym stanie. Ludwiczak — Zadory — Modrze — Poznań. 10739

Św. Marcin 3 suteryny i składnicę na warsztat wynajmie gospodarz. Oferty „Par", Ratajczaka 7 pod 4.41. 10846

Rzeźnikowi oddam pokój umeblowany, mniejszy. Zgłoszenia: Górna-Wilda 60 m. 8. 10837

Różne

Pluskwy zabija Colocynthidis Zakład Tępienia Szkodników. Poznań Skarbowa 7 6917

Haftoplis wykonuje plisowanie, hafty, mereżkę, okrętkę, obciąganie guzików i dziurki Poznańska 28/30. 9616

Kołdry watowe, puchowe, nowe wykonuje, stare przerabia, szybko solidnie. Najstarsza pracownia kołder, Rempulska. Wielkie Garbary 44 m. 9. 9935

Filatelistom znaczki polskie, zagraniczne, poleca Wacław Fijak, Poznań, Podgórna 7. 10481

Trwałą ondulację wykonuję pod gwarancją. Aleksy Otto, Grobla 29a. 10638

Spółdzielnia Samodzielnych Ślusarzy i pokrewnych Rzemiosł w Poznaniu, ul. Wilkońskich 6, tel. 39-60. — Zaprasza się wszystkich Członków Spółdzielni do zgłoszenia się w Biurze przy ul. Wilkońskich 6 celem wzięcia udziału w wykonaniu rozmaitych prac ślusarskich. 10810

Spółdzielnia Samodzielnych Ślusarzy i pokrewnych Rzemiosł w Poznaniu, ul. Wilkońskich 6, tel. 39-60. — Przyjmuje i wykonuje wszelkie roboty w zakres ślusarstwa wchodzące, zamówienia proszę skierować do Biura przy ul. Wilkońskich 6. 10809

Czapki z dostarczonego materiału wykonuje. Kanałowa 5/6 m. 14. 10709

Zdrowy, 4 miesięczny chłopczyk damy bezdzietnemu małżeństwu na własność za wynagrodzeniem. Ignacy Gaworski wieś Garankowo, pow. Milicz. 4-203

Ogłoszenie

Sąd Grodzki w Trzemesznie podaje do wiadomości publicznej, że wszczęte zostało postępowanie rehabilitacyjne na wniosek:

1. Konrada Grubera, syna Ludwika i Zuzanny z d. Schmidt, urodzonego dnia 3 września 1909 w Trzemesznie powiat Mogilno, zamieszkałego obecnie i w chwili wpisania na niemiecką listę narodową w Trzemesznie. III R. 34/45.
2. Marii Sandkohl urodz. Kozłowska, córki Jana Kozłowskiego i Antoniny z d. Nowak, urodzonej dnia 10 czerwca 1888 w Lubiniu, powiat Mogilno, zamieszkałej obecnie w Świniarach powiat Gniezno zaś w chwili wpisania na niemiecką listę narodową w Trzemesznie powiat Mogilno. III R. 123/45.
3. Marty Biegemeier urodz. Behnke, córki Jana Behnkego i Emmy z d. Degler, urodzonej dnia 10 czerwca 1888 w Lubiniu powiat Mogilno, zamieszkałej obecnie i w chwili wpisania na niemiecką listę narodową w Wylatowie powiat Mogilno. III R. 2/46.
4. Marty Dickmeier urodz. Reschke, córki Gotfrieda Reschke i Berty z d. Messał, urodzonej dnia 19 kwietnia 1913 w Zaucenty powiat Kalisz, zamieszkałej obecnie w Chwałencicach gmina Kłodawa powiat Gorzów zaś w chwili wpisania na niemiecką listę narodową w Trzemżalu powiat Mogilno. III R. 5/46.
5. Joanny Kabzińskiej urodz. Kowalewska, córki Władysława i Antoniny z d. Rzodkiewa Kowalewskich, urodzonej dnia 20 czerwca 1906 w Wełnicy powiat Gniezno, zamieszkałej obecnie i w chwili wpisania na niemiecką listę narodową w Gaffinie powiat Gniezno. III R. 7/46.
6. Ernesta Kabzińskiego, syna Jana Kabzińskiego i Erny, urodzonego dnia 27 sierpnia 1905 w Mecierzynie powiat Żnin, zamieszkałego obecnie i w chwili wpisania na niemiecką listę narodową w Gaffinie powiat Gniezno.
7. Marty Łuszczewskiej urodz. Lange, córki Wilhelma Langego i Idy z d. Rebel, urodzonej dnia 26 stycznia 1905 w Wymysłowie Dolnym, powiat Mogilno, zamieszkałej obecnie i w chwili wpisania na niemiecką listę narodową w Witkowie powiat Gniezno. III R 9/46.
8. Romualda Waltera, syna Józefa Waltera i Zofii z d. Orlikowska urodzonego dnia 27 stycznia 1924 w Bydgoszczy, zamieszkałego obecnie i w chwili wpisania na niemiecką listę narodową w Trzemesznie powiat Mogilno. III R. 10/46.

Wzywa się niniejszym wszystkie osoby, które wiedzą o szkodliwej działalności wnioskodawców względem Narodu Polskiego, aby o tym donieśli podpisanemu Sądowi.

Trzemeszno, dnia 26 marca 1946.

4-22 **Sąd Grodzki**

I 2 C 112/46

Zarządzenie

Dnia 21 marca 1946 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu, I Wydział Cywilny przez przewodniczącego sędziego gr. W. Bryla
w obecności Protokolanta apl. sąd. L. Czwojdy
po rozpoznaniu 21 marca 1946 r.
wniosku Heleny Cecylii Zajączkowskiej
o ustanowienie kuratora dla doręczeń po myśli art. 157 § 2 kpc. zarządza:

ustanowić dla nieznanego z miejsca pobytu Witolda Janusza Zajączkowskiego kuratora dla doręczeń w osobie apl. sąd. Zdzisława Twardowskiego z Poznania dla dokonania doręczeń w procesie o rozwód

albowiem

wnioskująca uwiarogodniła zgodnie z art. 159 kpc, że miejsce pobytu Witolda Janusza Zajączkowskiego jest nieznane, wobec czego należało zgodnie z przepisem art. 157 kpc postanowić jak wyżej na razie na koszt wnioskującego.

Przewodniczący
w. z. (—) **Bryl**

Wypisano Poznań, dnia 27 marca 1946 r.
pieczęć sekretarz sądowy
podpis nieczytelny

4-21

OGŁOSZENIE

Sąd Grodzki w Poznaniu podaje do ogólnej wiadomości, że następujące osoby, wpisane przez okupanta do II, III i IV grupy niemieckiej listy narodowej wzgl. do jednej z grup uprzywilejowanych, złożyły wnioski o rehabilitację:

L. p.	Imię i nazwisko	Data urodzenia	Obecne miejsce zamieszkania	Miejsce zamieszkania w chwili otrzymania wykazu	Miejsce zamieszkania w dniu 1. 1. 1945 r.
1.	Franciszek Swiergiel	21. 9. 1901	Poznań, Staszica 16 m. 2	Kępno, ul. Warszawska	Poznań, Skarbowa 5
2.	Czesław Ziółkowski	21. 5. 1907	Poznań, M. Focha 67 m. 7	tamże	tamże
3.	Helena Ziółkowska z d. Libke	6. 4. 1914	Poznań, M. Focha 67 m. 7	Poznań, Klonowicza 8	Poznań, M. Focha 67, m. 7
4.	Aleksander Czaja	23. 9. 1877	Bydgoszcz, ul. Paderewskiego 3 m. 4	Poznań, Szamarzewskiego 58, m. 21	tamże
5.	Włodzimierz Moschalewicz	31. 7. 1911	Poznań, 27 Grudnia 15 m. 21	tamże	tamże
6.	Bernard Głowicki	13. 8. 1893	Poznań, Grottgera 15 m. 3	Poznań, Chwaliszewo 68	tamże
7.	Ryszard Borówka	6. 2. 1910	Żabikowo, pow. Poznań	Poznań, św. Marcin 47	W wojsku niem.
8.	Claudiusz Uliński	23. 1. 1899	Poznań, ul. Niestachowska 15 m. 6	Poznań, Niestachowska nr 15, m. 6	tamże
9.	Michał Wenta	12. 9. 1899	Swarzędz, ul. Kórnicka 24	tamże	tamże
10.	Aleksander Wenta	3. 1. 1928	Swarzędz, ul. Kórnicka 24	tamże	tamże
11.	Teresa Iwanowska	13. 6. 1929	Poznań, Górczyńska 4 m. 2	Poznań, Krańcowa 49, m. 2	tamże
12.	Aleksander Kahl	23. 1. 1883	Szczepankowo-Osiedle, Kórnicka 55	tamże	tamże
13.	Aniela Kahl z d. Balwińska	13. 10. 1895	Szczepankowo-Osiedle, Kórnicka 55	tamże	tamże
14.	Maria Kuhnowa z d. Ertel	10. 12. 1884	Poznań, Półwiejska 22 m. 3	tamże	tamże
15.	Fryderyka Królewska z d. Krüger	27. 4. 1913	Luboń, Poznańska 22	Cieszyn (Obóz)	Żabikowo, Kościuszki 22
16.	Helena Reimann z d. Kocik	14. 7. 1907	Poznań, Kolska 22 m. 1	Wołomin pod Warszawą, Lipińska 48 m. 3	Poznań, Jagiełły 14, m. 29
17.	Czesław Reimann	17. 1. 1929	Poznań, Kolska 22 m. 1	Wołomin pod Warszawą, Lipińska 48 m. 3	Poznań, Jagiełły 14, m. 29
18.	Augusta Wanda Queck z d. Repsch	9. 9. 1887	Mechowo, pow. Poznań	Warszawa, Wiejska 20, m. 6	Mechowo, pow. Poznań
19.	Andrzej Kayser	9. 11. 1882	Poznań, Lipowa 17 m. 2	Poznań, Dębiecka 4, m. 1	tamże
20.	Helena Kayser z d. Połczyńska	11. 4. 1902	Wiry, pów. Poznań	tamże	Lusówko, pow. Poznań
21.	Teresa Kayser	1. 7. 1929	Wiry, pow. Poznań	tamże	Lusówko, pow. Poznań
22.	Czesław Kayser	15. 7. 1930	Lusówko, pow. Poznań	Wiry, pow. Poznań	Lusówko, pow. Poznań
23.	Zofia Gewiss z d. Ormińska	23. 12. 1912	Poznań, Mielżyńskiego 19 m 9	Poznań, Mielżyńskiego nr 19, m. 11	tamże
24.	Fryderyk Schroeder	10. 12. 1887	Poznań, Czajcza 2a m. 11	Poznań, Czajcza 2a. m. 9	tamże
25.	Maria Schroeder I. voto Szulc z d. Cieślińska	16. 5. 1887	Poznań, Czajcza 2a m. 11	Poznań, Czajcza 2a, m. 9	tamże
26.	Irena Michalska	20. 8. 1912	Poznań, Szwajcarska 39 m. 8	Kępno	Poznań, Stablewskiego 13
27.	Otton Geng	6. 12. 1887	Poznań, Naramowickie Osiedle	tamże	tamże
28.	Franciszka Geng z d. Marciniak	8. 9. 1890	Poznań Naramowickie Osiedle	tamże	tamże
29.	Jadwiga Geng	17. 9. 1916	Poznań Naramowickie Osiedle	tamże	tamże
30.	Stefan Litkowski	2. 3. 1908	Poznań, Chłodna 3 m. 11	M. Focha 77 m. 8	tamże
31.	Władysław Bodek	2. 2. 1888	Swarzędz, ul. Bramkowa 2	tamże	tamże
32.	Amalia Bodek z d. Jene	19. 7. 1886	Swarzędz, ul Bramkowa 2	tamże	tamże
33.	Maria Tadeusz z d. Stachórska	10. 7. 1891	Ostrów, ul. Dra Poleskiego 27	Poznań, Półwiejska 37	tamże
34.	Pelagia Skrzypczak z d. Hemmerling	17. 12. 1909	Stęszew, ul. Kościańska 69	tamże	tamże
35.	Jadwiga Witzleben rozwiedz. Woźniak	11. 6. 1896	Żabikowo, ul. Długa 66	tamże	tamże
36.	Marta Stanisława Strugała	28. 10. 1908	Poznań, Przecznica 4 m. 17	Poznań, Krauthofera 3, m. 4	tamże
37.	Henryk Grzesch	14. 1. 1921	Poznań, Starołęcka 45	Poznań, Górna Wilda 94	Austria
38.	Stefan Fediw	18. 2. 1911	Poznań, Grodziska 39 m. 4	Poznań, Dąbrowskiego nr 141, m. 1	tamże
39.	Władysława Fediw z d. Frankowska	11. 5. 1911	Poznań, Grodziska 39 m. 4	Poznań, Dąbrowskiego nr 141, m. 1	tamże
40.	Teodozja Tetzlaff z d. Martenka	29. 5. 1890	Jeziorki, p-ta Gołańcz, p. Wągrowiec	Poznań, Poznańska 41/1	tamże
41.	Helena Tetzlaff	23. 5. 1923	Jeziorki, p-ta Gołańcz, p. Wągrowiec	Poznań, Poznańska 41/1	tamże
42.	Zenon Knoll	22. 9. 1921	Poznań, Dąbrowskiego 67	Poznań, Kościelna 45, m. 2	tamże
43.	Jadwiga Koszela	29. 6. 1922	Tarnowo-Podgórne, p. Poznań	tamże	tamże
44.	Anna Helena Jadwiga Otte	11. 7. 1898	Poznań, Rzepeckiego 32a m. 9	tamże	tamże
45.	Maria Swontek z d. Dutkiewicz	11. 9. 1883	Poznań, Em. Sczanieckiej 5 m. 1	Poznań, Łąkowa 13/25	tamże
46.	Anna Päsler z d. Babula	3. 5. 1905	Swarzędz, Kórnicka 43	tamże	tamże
47.	Barbara Werda	16. 4. 1928	Poznań, Św. Czesława 3 m. 16	tamże	tamże
48.	Teodora Papież z d. Vogt	31. 10. 1883	Mosina, ul. Pierackiego 6	tamże	Poznań, Mostowa 32, m 6
49.	Halina Rehl z d. Wiesner	17. 1. 1922	Poznań, Rybaki 21 m. 1	Poznań, Zawady 21	Poznań, tamże
50.	Paulina Schlag z d. Schefer	21. 6. 1899	Poznań, Rolna 15 m. 9	Poznań, Rolna 30, m. 13	tamże

Wzywa się wszystkie osoby, które wiedzą o szkodliwej działalności wyżej podanych wnioskodawców względem Narodu Polskiego, aby o tym natychmiast doniosły Sądowi Grodzkiemu w Poznaniu, pokój 26.

Prawdziwość nazwisk potwierdzam.

3-396

Poznań, dnia 27 marca 1946 r.
Sąd Grodzki w Poznaniu

Administracja: Ogłoszenia — Wyspiańskiego 10, I. Tel 64-75. Konto PKO V-4499, Bank Społem 8. Kolportaż (abonament, pojedyncze egzemplarze i kolporterzy) — Bukowska 3. Telefon 78-64, Konto PKO V-4400, Bank Społem 25.

Redaktor naczelny przyjmuje w godzinach od 12-tej do 13-tej. Sekretariat Redakcji czynny codziennie od godz. 11-tej do 14-tej. Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. Tel. Redakcji 62-70 (nocny 67-11). — Tel. Dyr. Delegatury 64-75. — Tel. Kolportażu 78-64

Redaktor naczelny: Jan Zagierski. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik". Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu. K—0207